Wydanie DE

CENA POJEDYŃCZ. EGZEMPL. 8 GROSZY
W NIEDZIELĘ 10 GROSZY

Siedem groszy

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM.
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA · SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK III. SOBOTA, 1 WRZEŚNIA 1934 NR. 240

Gdzie podział się brat Langego?

Władze śledcze mają nową zagadkę do rozwiązania

Poznań, 31. 8. Tel. wł.
Morderca poznański, **Jan Lange**, jest, wedle wszelkich przypuszczeń, **morderca swgo brata, Franciszka**, którego papierami posługiwał się przez dłuższy czas.

Jak oświadcza jeden ze znajomych braci Langów, **byli oni do siebie bardzo podobni** i to właśnie w wielkim stopniu przemawia za tem, **że Lange zgładził swego brata**. Franciszek Lange brał udział przez kilka lat w wojnie światowej na froncie francuskim. Po powrocie do Poznania w roku 1920 **wszelki ślad po nim zaginął**. Najprawdopodobniej od tego roku datuje się przestępcza działalność Langego, przebywającego w więzieniu.

Twierdzi on, że brat jego wyjechał przez Francję, względnie Belgję **za ocean**, jednak konsulaty belgijskie i francuskie nie notowały w roku 1920 żadnego nazwiska Langego. **Gdzie więc podział się Lange Franciszek nie wiadomo**. W dniach najbliższych spodziewają się władze śledcze rozwiązania zagadki, gdzie podział się brat mordercy.

Konflikty w przemyśle amerykańskim

Przed strejkiem pół miljona robotników

Nowy Jork, 31. 8. Tel. wł.
Konflikty w przemyśle amerykańskim wzrastają z przerażającą szybkością. Na sobotę wieczór zapowiedziany jest **strejk w przemyśle tekstylnym, który obejmie zgórą pół miljona robotników. Obecnie grozi również wybuch strejku w przemyśle stalowym.**

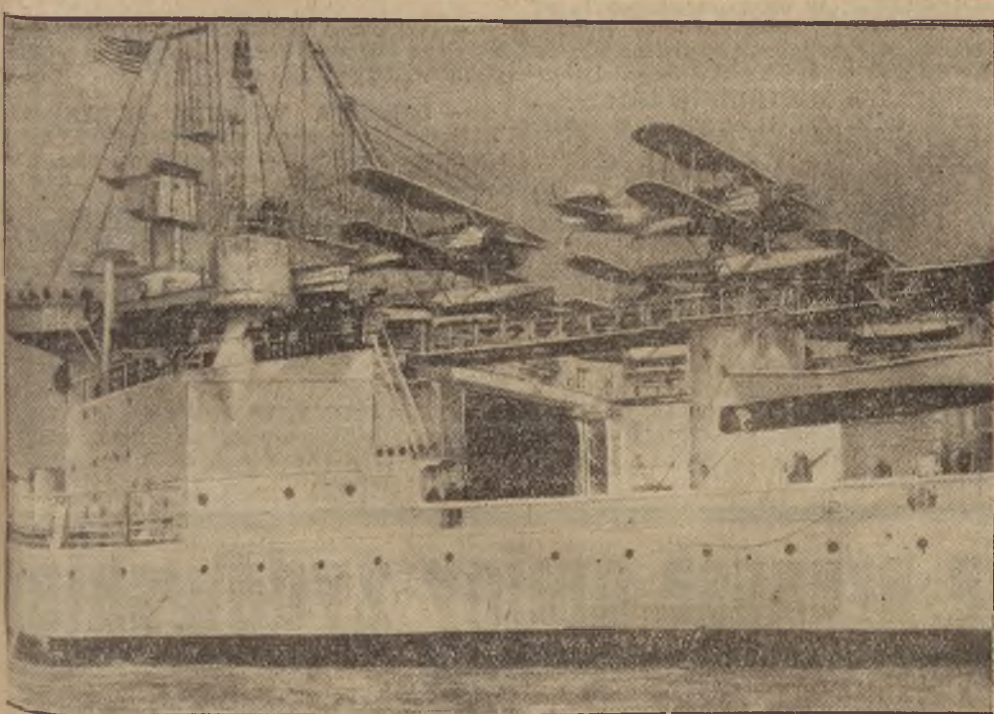
Towarzystwo „United" Steel Corporation" zapowiedziało zaprowadzenie pięciodziennego tygodnia pracy od dnia 1 września. **Od tej daty przedsiębiorstwa firmy będą nieczynne w sobotę. Płace robotników mają być równocześnie zmniejszone o 10 proc.**

Ponieważ robotnicy stanowczo odrzucają powyższe warunki, należy liczyć się z wybuchem strejku, który obejmie prawdopodobnie wszystkie stalownie, oraz przerzuci się na inne gałęzie przemysłu ciężkiego.

Plan porwania wnuków prez. Roosevelta

Nowy Jork, 31. 8. Tel. wł.
Małżonka prezydenta Roosevelta otrzymała anonimowy list, **grożący uprowadzeniem dwojga jej wnuków, o ile prezydent nie zapłaci okupu w wysokości 168.000 dolarów.** List ten zawierał również pogróżki pod adresem prez. Roosevelta. List ten nie doszedł do rąk małżonki prezydenta, ponieważ został otwarty przez tajną policję, która natychmiast rozpoczęła śledztwo. Po kilku dniach **aresztowano niejakiego Benjamina Zarn, który był autorem listu.** Zarn liczy 32 lata i pochodzi z dość zamożnej rodziny. Ostatnio był on zatrudniony jako mechanik marynarki wojennej.

Pamiętaj o powodzianach



Amerykański okręt wojenny, „Minneapolis", przybył w tych dniach w odwiedziny do Anglji. Ilustracja przedstawia statek po przybyciu do portu Gravesend.

Projekt paktu wschodniego

Pomoc regionalna, układ francusko-sowiecki i akt generalny

Rrzym, 31. 8. PAT.
Prasa włoska ogłasza tekst paktu wschodniego w brzmieniu, jakie posiada projekt francuski po uwzględnieniu poprawek angielskich.

Pakt wschodni składa się z 3 układów.

Układ pierwszy jest **traktatem pomocy regionalnej i objąć ma Polskę, Rosję sowiecką, Niemcy, Litwę, Finlandję, Łotwę, Estonję i Czechosłowację.** Układ ten podzielony jest na 6 zasadniczych punktów:

1) obowiązek niesienia w ramach Ligi Narodów natychmiastowej pomocy przeciwko napaści stron trzecich.

2) obowiązek niepopierania państwa napadającego przeciwko państwu, które kontraktuje,

3) w wypadku, gdyby jedno z państw, podpisujących układ, zostało zaatakowane ub zagrożone napaścią przez państwo, podpisujące układ, istnieje obowiązek konsultacji, celem uniknięcia konfliktu,

4) identyczne zobowiązanie w wypadku napaści lub groźby napaści na państwo, podpisujące układ, ze strony państwa, które nie jest sygnatarjuszem układu,

5) przewidziane jest ewentualne rozszerzenie konsultacji, o której mowa w puktach 3 i 4 na inne państwa zainteresowane, lub mające uprawnienia, wypływające z traktatów do udziału w konsultacji,

6) w wypadku, gdyby należało zastosować na rzecz jednego z sygnatarjuszy artykułu 10 i 16 paktu Ligi Narodów, sygnatarjusze uczynią wszelkie wysiłki, celem całkowitego zastosowania postanowień przez Ligę Narodów.

Zkolei następują klauzule, dotyczące czasu trwania układu i ratyfikacji.

Układ drugi zawiera **traktat pomiędzy związkiem sowieckim a Francją** i opiera się na następujących zasadach:

1) Sowiety przyjmują na siebie wobec Francji zobowiązania, które wypływałyby dla Rosji, gdyby podpisała ona pakt lokareński na tych samych prawach, co Anglja i Włochy,

2) Francja przyjmuje na siebie wobec Sowietów te zobowiązania, które wypływałyby dla niej z pierwszej części układu, a mianowicie:

a) obowiązek akcji w wykonaniu art. 16 paktu Ligi Narodów;

b) obowiązek akcji, wynikającej z decyzji, przyjętej przez zgromadzenie lub radę Ligi Narodów, albo też wynikającej z zastosowania art. 7 paktu Ligi Narodów (niewątpliwie chodzi tu o art. 15 ustęp 7 paktu Ligi — przyj. red. PAT-a);

3) w wypadku konsultacji pomiędzy państwami, które podpisały układ o pomocy regionalnej, zgodnie z częścią 2-a tego układu, Francja weźmie udział w konsultacji.

Czas trwania układu taki sam, jak układu pierwszego.

Układ 3-ci jest **aktem generalnym**, w którym biorą udział wszyscy sygnatarjusze układu o pomocy regionalnej i Francja. Układ ten zawiera następujące zasady:

1) stwierdzenie, że oba traktaty przyczyniają się do utrzymania pokoju i nie budzą żadnych zastrzeżeń ze strony sygnatarjuszy,

2) stwierdzenie, że traktat nie przynosi uszczerbku prawom i obowiązkom, jakie posiadają strony z tytułu należenia do Ligi Narodów,

3) wejście w życie tych trzech układów uzależnione jest od ratyfikacji przez rządy, które je podpiszą, oraz od wejścia związku sowieckiego do Ligi Narodów.

Ponadto istnieje 4-ty układ, zawierający dodatki i zmiany, ustalone pomiędzy **Francją a Anglją**. Opiera się on na następujących punktach:

1) Francja godzi się, aby Rosja gotowa była dać Francji i Niemcom te same gwarancje przy niesprowokowanej napaści, do jakich byłaby zobowiązana, gdyby była sygnatarjuszem traktatu lokareńskiego,

2) odnośnie do proponowanego paktu wschodniego, Francja byłaby gotowa dać te same gwarancje Niemcom i Z. S. R. R.,

3) Rząd francuski zgodny jest z rządem angielskim w mniemaniu, że zawarcie takiego paktu oraz udział Niemiec w systemie wzajemnych gwarancyj, obecnie rozważanych, stworzyłyby lepszy teren dla konwencji, któraby ustaliła rozsądne zastosowanie zasady równouprawnienia Niemiec w ramach systemu, zapewniającego wszystkim bezpieczeństwo.

Demonstracje bezrobotnych w Dąbrowie Górniczej

Policja na ulicach miasta

Zakaz władz, dotyczący eksploatacji węgla z dzikich szybików, oraz konfiskata sprzedawanego węgla, wywołują wśród bezrobotnych **ciągły stan wrzenia**. Po stłumionych przez policję w Dąbrowie demonstracjach bezrobotnych w ub. czwartek w Dąbrowie **próbowano powtórzyć demonstrację**.

Liczne grupy bezrobotnych na ulicy 3 Maja usiłowały zebrać się i uformować pochód, jednak uprzedzona o tem **policja, demonstrantów rozpędziła**.

Do późnego wieczora po ulicach krążyły patrole.

Trzeba dodać, że bezwzględne zarządzenie władz spowodowane było przedewszystkiem **licznemi, w ostatnich czasach śmiertelnemi wypadkami**, jednak zrozumiałe również jest rozgoryczenie mas, skazanych na powolne konanie.

Sobota **1** września 1934	Dziś: Bronisł., Idziego
	Jutro: Stefana kr. węg.
	Wschód słońca: g. 5 m. 09
	Zachód: g. 18 m. 50
	Długość dnia: g. 13 m. 41

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Sobota: godz. 8 „Lilla Weneda", inauguracyjne przedstawienie w sezonie 1934/35.

Niedziela: godz. 4 po poł. „Rodzina";

godz. 8 wiecz. „Lilla Weneda" (sprzedane dla Zw. Pocz.).

Poniedziałek: godz. 8 wiecz. „Chcę mieć dziecko".

Wtorek: godz. 8 wiecz. „Człowiek pod mostem" (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Jej tajemnica" i „Szaleńcy". Casino: „Twe usta kłamią". Colosseum: „Przygody podróżników". Palace: „Pat i Patachon jako kompozytorzy". Rialto: „Śmierć odpoczywa". Union: „Baroud". Dębina: „Wyrok życia" i Dodatek Foxa.

CHORZÓW. Colosseum: „Świat należy do ciebie" i „Skandal w St. Moritz". Apollo: „Ostatni Ataman Anienkow" i „Fantomas". Roxy: „Dziewczę z nad Wołgi" i „Fałszywy strzał".

KINA W RYBNIKU.

Apollo: „Tancerka z Hollywood", od czwartku: „Życie prywatne Henryka VIII". Pałac: „Kawalkada", od czwartku: „Gdybym miał miljon".

RADJO.

NIEDZIELA, 2 WRZEŚNIA 1934 R.

Katowice. 9,03, 9.23, 9.40 Muzyka. 10,05 Transmisja nabożeństwa z Poznania. Muzyka religijna z płyt. 12,15 Prelekcja prof. St. Niewiadomskiego „O Zygmuncie Noskowskim" i poranek muzyczny, poświęcony twórczości Zygmunta Noskowskiego (w związku z 25-tą rocznicą śmierci). 14,00 Koncert popularny w wyk. orkiestry Tow. Mandolinistów „Halka" — Roździeń-Szopienice pod kier. Bończy-Tomaszewskiego. 15,00 „Starania uprawowe rolnika na jesieni" — wygł. prof. Stefan Biedrzycki. 15.15 Piosenki z płyt. 15,35 Muzyka popularna. 15.45 Dr. Edward Passendorfer: „Czy skorupa ziemska żyje". 16,00 Recytacje prozy. 16,20 Recital fortepianowy Olgi Martusiewiczówny. 16,45 Opowiadanie dla dzieci starszych. 17,00 Muzyka do tańca. 18,00 „Teatr Wyobraźni" — przedstawia tragedję p. t. „Pierścień wielkiej damy" — K. C. Norwida, poprzedzona wstępem R. Zrębowicza. 18,45 Pogadankę „O wyższych studjach technicznych" — wygł. prof. Drzewiecki. 19,00 Muzyka lekką. 19,50 Feljeton aktualny. 20,00 Koncert popularny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 22,30 Muzyka taneczna.

— **REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE DLA KAPŁANÓW W KOKOSZYCACH**, odbędą się w dniach od 10—14 bm. Pokoje pojedyncze są do dyspozycji. Kierownictwo rekolekcyj obejmą OO. Jezuici. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Rekolekcyjny — Katowice, ul. Piłsudskiego 20 tel. 345-08.

— **DANCING KORPORACJI „ŚLĄSK"**. Dziś o godz. 20,30 odbędzie się w salach Koła Towarzyskiego w Katowicach, ul. 3-go Maja 11, doroczny dancing Korporacji „Śląsk" ze Lwowa.

— **Z ŁAŹNI MIEJSKIEJ W KATOWICACH**. Magistrat m. Katowic podaje do wiadomości, że z powodu remontu, kąpiel parowa dla panów będzie nieczynną w czasie od 3—10 bm. włącznie.

— **ŚLĄSKI INSTYTUT RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWY W KATOWICACH** organizuje na najbliższą przyszłość **kurs przygotowawczy do egzaminu mistrzowskiego dla czeladników piekarskich**. Zgłoszenia przyjmuje i wyczerpujących informacyj udziela powyższy **Instytut**, mieszczący się w Katowicach przy **ul. Krasińskiego 3**, w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, pokój nr. 15, tel. 335-37.

— **Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO**. Dyrekcja Inst. Muzycznego w Katowicach donosi, iż wpisy do wszystkich klas przyjmują codziennie sekretarjaty w Katowicach, **Teatralna 7 i w Bielsku, Plac Smolki 4**. Czesne miesięczne obniżone zostało do 22 zł. Poza nauką praktyczną udziela się bezpłatnie nauki teoretycznej. Dla dzieci specjalne kursy dodatkowe (bezpłatne) gimnastyki rytmicznej połączonej z nauką o elementach muzyki. Dzieci urzędników państw. i komunalnych korzystają z ulg specjalnych, zamiejscowi z 75 proc. i 50 proc. zniżek kolejowych.

— **WYSTAWA PRZECIWALKOHOLOWA W KATOWICACH** zostanie otwarta nie 1-go września, lecz w poniedziałek 3 września, o godz. 19-tej.

— **WYBORY DO RADY ZAKŁADOWEJ HUTY KRÓLEWSKIEJ**. W ub. piątek odbyły się wybory do **wydziału rady zakładowej huty Królewskiej w Chorzowie**, w wyniku których **lista Z. Z. P. otrzymała 3 mandaty, lista sanacyjnego Z. Z. Z. 1 mandat**, urzędnicy zaś **1 mandat**. Przewodniczącym został Bernhard Czardybon. (ok)

— **DYŻUR LEKARSKI W CHORZOWIE**. dla członków Kasy Chorych w dniu 2 bm. pełnić będą: 1) Lotar Spyra, 3 Maja 4; 2) dr. Pruski, Król.-Hucka. Dyżur trwać będzie od soboty, 1 bm. godz. 12 w poł., do poniedziałku, 3 bm. godz. 8 r.

— **WIELKA WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH W CHORZOWIE II**. Z powodu 10-lecia założenia K. Z. M. Ż. przy parafji Św. Barbary w Chorzowie II otwarta zostanie wystawa robót ręcznych i haftów. Wystawa mieścić się będzie w dużej sali „Domu Sierot", przy ulicy św. Piotra. Wystawa będzie otwarta od dnia 2 do 4 bm. Zwiedzać można ją w godzinach od 9 rano do 8 wiecz.

— **KONCERT NA POWODZIAN W NOWYM BYTOMIU**. Gminny Komitet Pomocy Powodzianom urządza dnia 1 bm. o godz. 18 w ogrodzie Domu Robotniczego wielki koncert w wykonaniu połączonych orkiestr huty „Pokój", kop. „Pokój", kop. „Lithandra" i Związku Rezerwistów, na który zaprasza obywatelstwo miejscowe i okoliczne. Wstęp na koncert tylko 50 gr.

— **KONCERT W WIELKICH HAJDUKACH**. W sobotę, dnia 1. 9. b. r. urządza Stowarzyszenie Muzyczne w Wielkich Hajdukach dla swych członków i sympatyków 74-ty z rzędu koncert wykonany przez orkiestrę **symfoniczną**.

Koncert odbędzie się, o ile pogoda dopisze w ogrodzie **Oberży Hutniczej** (p. Brzeziny), przy ul. Kaliny, w razie niepogody, w sali. Początek o godz. 20-ej.

— **Z POSIEDZENIA RADY GMINNEJ W RADZIONKOWIE**. W ub. czwartek odbyło się w sali ratuszowej posiedzenie Rady gminnej w Radzionkowie, na którem omawiano sprawy budżetowe gminy i sprawę ogródków. (pl)

— **WYPŁATA ZASIŁKÓW W ROJCY**. — Dnia 30 ub. m. o godz. 11 odbyła się w lokalu p. Piontka w Rojcy wypłata zasiłków z akcji komitetowej dla miejscowych bezrobotnych.

— **ROZPOCZĘCIE KURSÓW MATURYCZNYCH W TARN. GÓRACH**. W poniedziałek, dnia 3 bm. rozpoczynają się w gimnazjum męskiem im. Jana Opolskiego w Tarn. Górach kursy maturyczne dla dorosłych. (Pl)

— **DYŻUR LEKARSKI I APTECZNY W TARN. GÓRACH**. Od soboty 1 bm. do poniedziałku rana 3 bm. pełni w Tarn. Górach dyżur lekarski p. dr. Matuszek. Dyżur apteczny w niedzielę, dnia 2 bm. pełni apteka „Pod Eskulapem". Służbę oraz dyżur przez cały tydzień, t. j. od 1—8 bm. pełni apteka „Pod Białym Orłem". (pl)

Uchwały magistratu w Chorzowie

Na ostatniem posiedzeniu magistratu Chorzowa, **prezydent miasta** podał do wiadomości, że wojewoda śląski zatwierdził wybór **10 niepłatnych członków magistratu miasta Chorzowa**, wybranych na posiedzeniu rady miejskiej z dn. 18 lipca br. Wprowadzenie w urząd nowych członków **nastąpi w dniu 12 września**. Przyjęto pozatem do wiadomości, że huta Królewska **buduje kabel wysokiego napięcia z huty Falvy do huty Królewskiej** wzdłuż toru kolejowego. Nowy kabel, którego koszt budowy wyniesie **około 150.000 zł.** umożliwi hucie Królewskiej **zaopatrzenie się w tańszy prąd.** Magistrat wyraził pozatem swą zgodę na wydzierżawienie nieczynnej sypialni **kopalni w Michałkowicach na okres 5 lat**, w której urządzone mają być mieszkania dla **ludności Chorzowa**. W końcu postanowiono zakupić w Michałkowicach teren o wielkości **10.000 metrów kwadratowych, na którem wybuduje się baraki. W barakach zamieszkają mieszkańcy Chorzowa z ul. Wandy, którzy obecnie zajmują bardzo nędzne mieszkania.** Z zakupionego terenu każdy lokator otrzyma pozatem większy obszar, na którym będzie mógł sobie założyć ogródek. (O. K.)

Na przywitanie delegatów

Zjazd kolejarzy — abstynentów

W niedzielę, 2 września br. zjeżdżają do **Katowic** na swe obrady delegaci Abstynenckiej Ligi Kolejowców ze wszystkich stron Polski. W chwili obecnej jest to jedna z najsilniejszych organizacyj abstynenckich w Polsce.

Stolica wojew. śląskiego wita kolejarzy - abstynentów z tem większą serdecznością i z tem większem zainteresowaniem, że ideały i tradycje abstynenckie sięgają tu właśnie na G. Śląsku **dawnych czasów**.

Minęło kilkadziesiąt lat, jak proboszcz ówczesny Wielkich Piekar, Śląskiej Częstochowy, ks. kanonik Alojzy **Ficek**, zapoczątkował tu **olbrzymi ruch przeciwalkoholowy**, z którego wyrósł jeden z największych śląskich apostołów trzeźwości, ks. inf. **Jan Kapica**, proboszcz w Tychach. W czasach obecnych G. Śląsk może **poszczycić się silnym ruchem trzeźwości**, którego reprezentantem i propagatorem jest **Katol. Zw. Abstynentów**, Okręg Śląski, najsilniejszy ze wszystkich okręgów w Polsce, który w roku 1933 obchodził 10-lecie swego istnienia.

W czasach rozwoju i doskonalenia się kolejnictwa krajowego i światowego i w okresie wielkiej rozbudowy międzynarodowej komunikacji kolejowej, **zawód kolejarza stał się jednym z najcięższych i najodpowiedzialniejszych**. Wymaga on nie tylko fachowego przygotowania, ale też wytrzymałości, sprawności umysłowej, bystrej orjentacji i spokoju nerwów. Jest coś, co bezlitośnie niszczy te niezbędne zalety zawodowe kolejarza.. **To alkohol, który niejednego już kolejarza doprowadził do ruiny i niejedną wielką i małą katastrofę na żelaznych szlakach spowodował**. Wstępując w szereg Kolejowej Ligi Abstynenckiej, dają nasi kolejarze dowód zrozumienia i poszanowania ważnej roli i wielkiej odpowiedzialności swojego zawodu. Pielęgnując wśród braci kolejarskiej cnotę trzeźwości, przyczynia się Abst. Liga Kolejowców do podniesienia poziomu trzeźwości obywatelskiej w kraju i wynosi trzeźwość znaczenia niezbędnego warunku godności, wartości i wydajności pracy zawodowej i naszego w niej pozostania. **Dlatego pracy kolejarzy - abstynentów i obradom ich zjazdu w Katowicach serdeczne „Szczęść Boże!"**.

Program zjazdu: Godz. 7.00 Zbiórka przed ekspedycją towarową przy ul. Pocztowej. Godz. 7.30 wymarsz na nabożeństwo do kaplicy SS. Elżbietanek. Godz. 9,00 wspólne śniadanie w domu związkowym przy kościele N. M. P. Godzina 10.00 Obrady w tymże domu. Godzina 15.00 wspólny obiad w domu związkowym. Godz. 16.30 zwiedzanie miasta i jego osobliwości. Godz. 18.00 zabawa bezalkoholowa w domu związkowym przy kościele N. M. P.

Mianowania w Izbie Rzemieślniczej

Jak informują, Ministerstwo Przemysłu i Handlu powołało 8 **nominatów-członków Rady Izby Rzemieślniczej w** Katowicach. W skład tej Rady z nominacji wejdą: pp. Wiktor **Jesionek** — mistrz piekarski z Katowic, Piotr **Łyszczak** — mistrz krawiecki z Szopienic, Wiktor **Satara** — mistrz kowalski z Cieszyna, Franciszek **Cofała** — mistrz ślusarski z Czechowic, Stanisław **Kulawik** — mistrz rzeźnicki z Katowic, Eryk **Jacobsen** — mistrz blacharski z Szopienic, Jan **Kupiec** — mistrz kołodziejski i kowalski z Bielska, oraz p. Paweł **Sąsala** — mistrz ślusarski z Chorzowa. P. wojewoda śląski wyznaczył termin pierwszego posiedzenia Rady Izby na dzień 20 bm.

Nowy rozkład jazdy autobusów do Hajduków

Od 1 bm. autobusy linji **Katowice — Załęże — Wielkie Hajduki** kursować będą według następującego rozkładu jazdy:

Odjazd z Katowic (rynek) do Hajduk o godz. 6.50, 7.10, 7.30 itd. co 20 min. do godz. 20.50.

Odjazd z W. Hajduk Huta Batorego o godz. 7.20, 7.40, 8.00 itd. co 20 min. do godz. 21.20.

Zwraca się szczególną uwagę na **rozkłady jazdy, umieszczone na poszczególnych przystankach.**

Równocześnie podają Śląskie Linje Autobusowe do wiadomości, **że bilety miesięczne na wszystkie linje autobusowe nabyć można każdego czasu, tak w kasie Śląskich Linij Autobusowych**, mieszczącej się w **Ratuszu w Katowicach przy ul. Pocztowej 2**, jak i w Polskiem **Biurze Podróży „Orbis" w Katowicach**, przyczem w wypadku wykupienia biletu miesięcznego po rozpoczęciu się miesiąca, cenę za bilet oblicza się za rzeczywistą ilość dni danego miesiąca.

Z sali sądowej w Rudzie

Przed Sądem Grodzkim w Rudzie rozpatrywano w ub. piątek kilka spraw. M. in. zasiadł na ławie oskarżonych b. prezes Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych im. Marszałka Piłsudskiego w Rudzie, niejaki **Antoni Pypeć**, któremu akt oskarżenia zarzucał dopuszczenie się sprzeniewierzenia **na szkodę tego towarzystwa**. Oskarżony będąc prezesem towarzystwa, **przywłaszczył sobie w r. 1932 i 33 kwotę 200 zł.**, oraz większą część ruchomości, będących **własnością tego towarzystwa**. Ponieważ na piątkową rozprawę nie stawili się potrzebni świadkowie, sąd sprawę **odroczył**.

Pozatem zasiadł na ławie oskarżonych niejaki **Paweł Ganc z Rudy**, który dopuścił się kradzieży kilku okien z nieczynnej obecnie fabryki lin w Rudzie. Sąd skazał Ganca na 6 tygodni aresztu. (ok)

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

KINA W ZAGŁĘBIU:

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Dama od Maxima". Palace: „Na ulicy". Eden: „Nocny lot". Momus: „Hrabia Zarow".

BĘDZIN. Nowości: „Sobowtór". Światowid: „Sztuka życia". Apollo: „Pieśniarz Warszawy".

— **WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.** W ciągu sierpnia, koszty utrzymania w Zagłębiu wzrosły o 1,49 proc.

— **GRUŹLICA WROGIEM LUDZKOŚCI.** W Sosnowcu w ciągu 1933 roku 220 ludzi zmarło na gruźlicę, 129 na zapalenie płuc. Samobójstw popełniono 22.

— **14-GODZINNY DZIEŃ PRACY.** Pracownicy handlowi w Zagłębiu pracują w warunkach strasznych. Są oni nędznie wynagradzani, a muszą pracować aż 14 godzin dziennie. W związku z tem 30 ub. m. wybuchł strejk pracowników handlowych firmy Dafner i Jefimow w Sosnowcu, którzy domagają się podwyżki płac.

— **MAGISTRAT W NOWYM GMACHU.** Z dniem dzisiejszym biura magistratu sosnowieckiego przeniesione zostaną do nowowybudowanego ratusza.

Echa zawieszenia prezesa gminy żydowskiej w Dąbrowie Górniczej

W związku z zawieszeniem prezesa gminy żydowskiej, p. Neufelda w Dąbrowie Górn., o czem pisaliśmy przed kilku dniami, otrzymaliśmy od**pis urzędowego zawiadomienia o zawieszeniu z podaniem przyczyn.**

Jednym z wielu powodów zawieszenia **jest pobranie djet - a jazdę do Kielc**, których mimo wezwań p. prezes nie wpłacił. Wiele zastrzeżeń wywołuje również gospodarka Kasy **Bezprocentowej**, z której zamiast biedaków, korzystał zarząd.

Bezprocentowe kasy prowadzą żydzi we wszystkich większych organizacjach. Fundusze kasy takie czerpią ze składek, udzielając pożyczek najbardziej potrzebującym.

W Dąbrowie grupa chasydów kromołowskich zarzuca członkom zarządu, **że bezprawnie pobrali sobie z kasy pożyczki, których dotąd nie zwrócili.** Pożyczek z Kasy udzielano podobno nawet kobietom, które nie są płatnikami i których prawa pożyczkowe są **mocno ograniczone**. Grupa chasydów stara się u władz o rozwiązanie **gminy żydowskiej.**

Wizytacja biskupa w Piotrowicach Śl.

Ksiądz Biskup dr. Bromboszcz udziela Sakramentu Bierzmowania

Dnia 31 bm. przybył do jednej z najmłodszych parafij na Śląsku, **w Piotrowicach Śl.**, na wizytację kanoniczną oraz celem udzielenia Sakramentu Bierzmowania J. E. Ks. Biskup-Sufragan **dr. Bromboszcz.** Już o godz. 6-ej rano odbyła się na placu szkolnym w Piotrowicach zbiórka bandery konnej i rowerzystów, którzy o godz. 7-ej udali się wraz z delegacjami i naczelnikiem gminy p. **Grzbielą** na czele, na spotkanie Ks. Biskupa do granicy Piotrowic, **pod Brynów,** gdzie nastąpiło uroczyste **przywitanie Dostojnika kościelnego przez naczelnika p. Grzbielę.**

Po przywitaniu tem, Ks. Biskup udał się w towarzystwie Ks. Inf. Kasperlika i ks. prob. dr. Muży **pięknie przystrojonym powozem, konwojowanym przez banderę konną, pod krzyż przy ul. Pocztowej,** gdzie w imieniu zebranych tam wszystkich organizacyj miejscowych ze sztandarami, oraz całej parafji **witał Dostojnika p. Gierlotka** z Ochojca. Z kolei ruszył orszak **w uroczystej procesji przed kościół piotrowicki, przechodząc pod pięknie udekorowanemi bramami tryumfalnemi,** gdzie u bramy kościoła 9-cio letnia Emilja **Żogolanka** z Piotrowic, ubrana w bieli, **wygłosiła powitalny wierszyk i wręczyła Ks. Biskupowi piękną wiązankę kwiatów.**

Następnie Ks. Biskup **wśród barwnego szpaleru dziatwy szkolnej i harcerzy udał się do kościoła,** gdzie miejscowy chór kościelny odśpiewał „Ecce sacerdos". U stóp ołtarza **w bogato udekorowanym kościele, przywitał Ks. Biskupa pięknem przemówieniem ks. prob. dr. Muża,** poczem Ks. Biskup wygłosił okolicznościowe przemówienie, wskazując **na cel wizyty** i zakończył swe przemówienie **błogosławieństwem arcypasterskiem.**

Po cichej mszy św. odbyło się o godz. 9-tej nabożeństwo za zmarłych, zakończone błogosławieństwem sakramentalnem. Po wizytacji kościoła, Ks. Biskup **udzielił Sakramentu Bierzmowania, a popołudniu odbył się w kościele egzamin dzieci z religji,** przyczem Ks. Biskup wygłosił okolicznościowe przemówienie, wskazując na znaczenie tegoż dnia. Krótko potem odbyła się **konferencja na plebanji z nauczycielstwem miejscowem, a skolei z miejscowemi organizacjami kościelnemi.**

Po ukończeniu całej uroczystości Ks. Biskup w towarzystwie ks. prob. dr. **Muży,** oraz przedstawicieli władz miejscowych **zwiedził zakład św. Gertrudy i ochronkę miejscową,** wyrażając przy tej sposobności swe zadowolenie z pomyślnego rozwoju tych instytucyj, **stojących pod patronatem ruchliwego proboszcza miejscowego.** Wieczorem Ks. Biskup przyjął na plebanji delegacje obywatelstwa miejscowego, a po odczytaniu i podpisaniu protokółu wizytacyjnego, entuzjastycznie żegnany przez parafjan, opuścił granice parafji.

Zaznaczyć należy, że od czasu istnienia parafji w Piotrowicach jest to pierwsza tego rodzaju większa wizytacja biskupia, której przebieg wywarł na parafjanach głębokie wrażenie.



J. E. ks. biskup Bromboszcz, udzielający Sakramentu Bierzmowania w czasie swego pobytu w Piotrowicach Śląskich.
(Ag. Fot. „Polonji" i „Siedmiu Groszy". Fot. Cz. Datka.)

Samobójstwo
czy nieszczęśliwy wypadek?

W ub. piątek, w godzinach porannych lokatorzy domu przy ul. Redena nr. 1 w Chorzowie poczuli, że z mieszkania 64-letniej Anny Reikowskiej wydobywa się gaz. Zawezwano więc policję, która otworzywszy przemocą mieszkanie zastała w łóżku leżącą bez życia staruszkę. Nieszczęśliwa uległa zatruciu gazem. Do tej pory nie zdołano stwierdzić, czy chodzi w tym wypadku o samobójstwo, czy też o przypadkowe zatrucie. (ok.)

Przykładnie ukarana szajka oszustów

Przed Sądem Grodzkim w Chorzowie toczyła się w ub. piątek rozprawa przeciw **Pawłowi Mildnerowi, Teodorowi Knapikowi, Janowi Bruzdze, Leopoldowi Milerowi oraz Agnieszce Mildnerowej, zam. w Chropaczowie,** którym akt oskarżenia zarzucał dopuszczenie się całego szeregu oszustw. Oskarżeni naprzód upatrywali sobie takie osoby, które otrzymywały rentę inwalidzką. Po pewnym czasie zjawiali się u inwalidów i przedstawiali się im jako urzędnicy Zakładu Ubezpieczeń, oświadczając, że mogą się wystarać o **podwyższenie renty.** Pozatem obiecywali wypłatę **jakiegoś odszkodowania.** Na poczet tych interwencyj oszuści pobierali **zawsze większe zaliczki.** W ten sposób poszkodowali oni różne osoby na kilkaset złotych. Sąd zasądził osk. Mildnera na 2 lata więzienia, resztę oskarżonych na 6 miesięcy więzienia. (ok)

Burmistrz okradał ubogich
Dr. Urbańczyk z Karbu skazany na 10 mies. więzienia

W ciągu ostatnich dni odbywała się w Bytomiu rozprawa sądowa przeciwko b. burmistrzowi, dr. Urbańczykowi z Karbu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie w urzędzie, na stanowisku burmistrza. Po 3-dniowej rozprawie Sąd wydał 30 ub. m. wyrok, **skazujący dra. Urbańczyka za sprzeniewierzenie kwot z działu Opieki Społecznej, na ogólną karę 10 miesięcy więzienia.** Kara ta została przez oskarżonego odcierpiana w więzieniu śledczem.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący stwierdził, że **oskarżony jako burmistrz ubogiej gminy pobierał z Funduszu Opieki Społecznej, przeznaczonego dla najbiedniejszej ludności, bez zgody rady gminnej, większe kwoty pieniężne, które zużywał dla osobistych celów.**

Gen. Józef Haller
na Śląsku

Wobec rozsiewanych pogłosek, że gen. Haller odwołał swój przyjazd na Śląsk, otrzymaliśmy od naszego korespondenta z Pomorza zapewnienie, **że generał Haller z całą pewnością przyjedzie na Śląsk w dniu 1 września 1934 r.**

Gen. Haller w podróży na Śląsk zatrzyma się jeden dzień w Poznaniu, skąd w towarzystwie p. Eryka Hallera wyjedzie na Śląsk i w dniu 1 września 1934 r. o godz. 21,53 przyjedzie do Katowic, gdzie na dworcu powitają go **Zarząd Główny Związku w Warszawie z p. pułk. sztabu gen. dr. Modelskim,** pułk. Sikorskim i pułk. inż. Stan. Zabłockim na czele, **Zarząd Chorągwi Śląskiej z prezesem Chorągwi J. A. Gawrychem** i kompanja honorowa Hallerczyków pod komendą p. Kiełbasy, komendanta Chorągwi Śląskiej.

Nasz korespondent z Pomorza, który odwiedził gen. Hallera, pisze nam, że p. generał świetnie się czuje i wyraził żywe zadowolenie, iż jedzie na Śląsk, i, że będzie mógł po takiej długiej nieobecności w Polsce znowu zetknąć się ze **swoją starą wiarą żołnierską** i to właśnie specjalnie na Śląsku, o którego wolność walczyli bohatersko Hallerczycy-Powstańcy.

P. generał Haller uważa, że wyjazd jego stworzył w Ameryce silny fundament pod stworzenie „Funduszu Inwalidzkiego b. żołnierzy gen. Hallera", gwarantując im zaopatrzenie inwalidzkie i pomoc doraźną. Funduszem zajmuje się specjalny Komitet, w którego skład wchodzą **najpoważniejsi Polacy w Ameryce.**

Należy podkreślić, że Fundusz na budowę pomnika i cmentarza Hallerczyków w St. Hilaire we Francji, zapoczątkowany w roku 1932 przez Prezesa honorowego Związku Hallerczyków **Prezydenta Ignacego Paderewskiego kwotą 70.000 zł.,** wpłaconą na ręce Komitetu budowy pomnika w St. Hilaire w Paryżu, został podczas pobytu p. gen. Hallera w Ameryce uzupełniony przez Polonię w Ameryce do kwoty **140.000 zł.** i sprawa uporządkowania cmentarza w St. Hilaire przez Komitet w Paryżu zostanie ostatecznie załatwiona.

Jesteśmy przekonani, że narodowe społeczeństwo na Śląsku serdecznie powita Błękitnego Generała, który przyjedzie do Katowic dnia 1 września 1934 r. o godz. 21.53. a następnego dnia, t. j. 2 września 1934 r., przyjedzie do Rybnika-Paruszowca o godz. 9, celem wzięcia udziału w uroczystościach 10-lecia istnienia placówki Związku Hallerczyków w Pruszowcu.

Uchwała zarządu Zw. Pracodawców
w sprawie urlopów robotniczych

W dniu 31 ub. m. zarząd Związku Pracodawców w Katowicach powziął uchwałę, **że urlopy robotnicze, udzielane będą za pracę wykonaną w roku 1934.**

Urlopy udzielane będą w zależności od ilości miesięcy przepracowanych w r. b. Ponieważ są przedsiębiorstwa, które wstrzymały udzielanie urlopów i nie mogłyby udzielić ich do końca br., urlopy za czas przepracowany, w niektórych zakładach udzielane będą do dnia 30 czerwca 1935 r. (Pat.)

Krew na granicy

W pobliżu granicy w Chorzowie Dz. III strażnik graniczny zauważył kilku osobników, przekraczających zieloną granicę. Po ostrzeżeniu strażnik dał kilka strzałów w kierunku uciekających. Rannym został **22-letni Jan Siedlaczek,** zam. w Chorzowie Dz. III. Odstawiono go do szpitala powiatowego w Szarleju. Niósł on przy sobie towar, pochodzący z przemytu. (ok)

Zaledwie 34 proc. Niemców w „Volksbundzie"
„Volksbund" obiecuje pracę na Śląsku Opolskim?

W ostatnim numerze **„Volkswille"** ukazał się **szereg artykułów w sprawie mniejszości niemieckiej.** M. in. „Volkswille" utrzymuje, **że conajmniej ⅔ mniejszości niemieckiej na Śląsku występuje przeciwko „Volksbundowi", a zwłaszcza przeciwko przywódcom „Volksbundu".** „Volksbund" liczy podobno 31.000 członków, z czego około 16.000 jest nowoprzyjętych bezrobotnych, **natomiast w ostatnich wyborach sejmowych padło głosów niemieckich około 100.000,** czyli, że **około 66 proc. Niemców stoi poza „Volksbundem".** Ludność niemiecka, pisze dalej „Volkswille", **w dwóch trzecich odrzuca z całą stanowczością obecne kierownictwo Volksbundu, jako reprezentację Niemców na polskim Górnym Śląsku.**

Dalej dziennik podkreśla, że statuty Volksbundu są tak skonstruowane, że **nawet większość członków nie miałaby możności zlikwidowania kierownictwa związku.** Powyższe doświadczenie poczynił już niejeden z członków, który chciał oczyścić „Volksbund".

W drugim artykule zajmuje się „Volkswille" **sprawą księcia Pszczyńskiego i twierdzi, że fortunę księcia Pszczyńskiego zniszczyli przedewszystkiem liczni dyrektorowie jego przedsiębiorstw, którzy dzisiaj przebywają w Niemczech jako miljonerzy.** Pismo twierdzi dalej, że gdyby książę Pszczyński nie był słuchał swoich doradców, do których zaliczać należy przedewszystkiem **posła Ulitza,** i gdyby bezpośrednio szukał kontaktu z władzami polskiemi, a nie robił ze swej sprawy podatkowej sprawy politycznej, z którą udawał się na forum międzynarodowe, to dzisiaj nie znalazłby się w takiej sytuacji.

Na innem miejscu pismo donosi, że w tych dniach odbyło się w Bielszowicach zebranie socjalistów niemieckich. Na zebraniu tem mówcy oświadczali, **że Volksbund w ostatnim czasie werbował członków obietnicą dania im pracy w Niemczech przy budowie kanału, mającego połączyć zagłębie przemysłowe z Odrą, pod Kędzierzynem.** Agitatorzy Volksbundu opowiadali, że **znajdzie tam pracę około 5.000 osób z województwa Śląskiego.** Tymczasem zapewne było im wiadomem, pisze dalej dziennik, że właśnie tamtejszy okręg przemysłowy, obejmujący Gliwice, Zabrze i Bytom, jest wyszczególniony jako „Notstandsgebiet", **w którym przyjmowanie nowych robotników jest ustawowo przez rząd Rzeszy wzbronione.**

Włamanie do Kasy Żydowskiej w Sosnowcu
Włamywacze nie tknęli masy srebra

W nocy na piątek 31 bm. do Bezprocentowej Kasy Żydowskiej w Sosnowcu, przy ul. Czystej 3, **dokonano śmiałego włamania.** Sprawcy za pomocą podrobionego klucza dostali się do wnętrza lokalu i tu **„rakiem" rozpruli ogniotrwałą kasę,** rabując całą znajdującą się tam gotówkę w kwocie 176 zł.

Jest charakterystycznem, że włamywacze **nie tknęli masy sreber, będących własnością kasjera.** Ten ostatni wysłał żonę na letnisko, a kosztowności swoje przyniósł z domu do kasy i zamknął w ogniotrwałym schowku. Złodzieje skarb znaleźli, jednak nie wiadomo, dlaczego **pozostawili go nietkniętym.** Zrabowali natomiast przedmioty złote, między innemi **pierścienie wysadzane brylantami.**

Zarządzony pościg narazie nie dał rezultatu.

Męczennica w Koronie

43)

Wszystko to jednak odbywało się w głębokiem milczeniu

Basza i Rozdzin szli tymczasem dalej w las. Nic tu nie przerywało głębokiej ciszy.

Nagle uchwycił Basza rękę swego towarzysza.

— Słuchaj! — szepnął. — To odgłos dzwonków! Ktoś jedzie!

Rozdzin rzucił się na kolana i przyłożył ucho do ziemi.

— Tak, jedzie ktoś sankami! — szepnął. I to wprost do wąwozu, pod Samotną Jodłę.

— Wracajmy! muszę zobaczyć, kto zna naszą drogę!

— Może to szpiegi austrjackie?

— Głupstwo, oniby sankami nie jechali! Nie, to zapewne jacyś podróżni zbłądzili. W każdym razie trzeba nam się przekonać, kto to jest!

Po kilku minutach ujrzeli rzeczywiście sanki i siedzącą w nich kobietę. Dwóch mężczyzn, z których jeden był stangretem, a drugi porządnie ubranym podróżnym, usiłowało daremnie wyciągnąć sanie z głębokiego dołu. Konie rwały się i szarpały jak szalone i zdawało się, że każdej chwili pozrywają uprząż i popędzą w las.

Mężczyzna zwrócił się do kobiety w saniach.

— Nie obawiaj się pani niczego, rzekł spokojnie, pójdę do najbliższej wsi i poproszę o pomoc.

— A ja mam tu sama zostać? Nie panie Dorn, za nic w świecie! Pójdę z panem! Ach, jakże mi żal, że przyjęłam wezwanie do tego rosyjskiego miasta. I namówiłam pana do towarzyszenia mi! O jak sobie to teraz wyrzucam.

Panno Emiljo, odpowiedział Maksymiljan, ja pani zawdzięczam tyle dobrego, że o tej małej przykrości ani mówić nie warto! Gdyby nie pani, byłbym dziś jeszcze biednym chórzystą w operze!

— Wypełniłam tylko mój obowiązek, zawołała Emilja Stubel, arcyksiąże zaś zajął się panem z całą przyjemnością, pomimo, że cię nawet osobiście zna! Ale on wie, że jesteś szlachetnym człowiekiem i dlatego powierzył mnie tobie! Wkrótce stanie się nazwisko Maksymiljana Dorna sławnem w świecie muzycznym!

W tej chwili uchwycił ktoś rękę Maksymiljana.

Basza stał przed nim.

— Pójdź pan ze mną, — szepnął ochrypłym głosem, pójdź, ja ci pomogę!

Maksymiljan postąpił mimowoli kilka kroków za nim:

— Kto jesteście? — zapytał, patrząc podejrzliwie na Baszę i Rozdzina. — Pomóżcie nam, wynagrodzę was hojnie.

— My jesteśmy wieśniakami z okolicy Granicy! — odrzekł Basza pokornie. — Słyszeliśmy dzwonki waszych sani i myśleliśmy zaraz, że jakieś nieszczęście się stało.

— Sam Bóg was przysłał! — zawołał Maksymiljan uradowany. — Podnieście sanie, a dam każdemu z was po dwa ruble. Ale pośpieszcie się trochę.

— Dwa ruble? — szepnął Basza z szyderczym uśmiechem. — No, za to warto sanie podnieść!

Ramiro, Rozdzin i stangret zabrali się natychmiast do dzieła, podczas kiedy Maksymiljan trzymał konie, wszyscy razem dźwigali ciężkie sanie.

— Tak nie idzie, — rzekł po chwili Ramiro. Niech woźnica ciągnie dyszel, a my pchać będziemy. Zwracając się zaś do Rozdzina, dodał po cichu: — Masz młotek i obcęgi przy sobie?

— Tak!

— Więc pomóż mi w mojej robocie!

I zamiast pchać, lub dźwigać sanie, wyciągał Ramiro śruby z sanek, a Rozdzin pomagał mu wiernie. Robota szła prędko, bo sanie były stare i rozlatywały się niemal same. Ciemność sprzyjała tej niegodziwości, tak, że ani Maksymiljan, ani Emilja niczego się domyślali.

W końcu wyciągnięto sanie, ale teraz okazało się, że były całkiem popsute.

— Dokąd pan chcesz jechać? — zapytał Ramiro.

— Chcieliśmy stanąć dziś w Trzebini, odrzekł Maksymiljan, a stamtąd jechać koleją do Łodzi. Spóźniliśmy się w Krakowie na ostatni pociąg, jutro popołudniu zaś musimy być w Łodzi.

— Ale temi saniami państwo jechać nie możecie! Śruby wypadły...

— Prawda! Co tu robić? Poradźcie nam przyjacielu!

— Trzeba tu siedzieć dopóty, dopóki nie znajdziemy kogo, ktoby nam innych sani pożyczył, — odezwał się woźnica. — Ja pójdę zaraz... Może tu zresztą jaki kowal mieszka w bliskości...

— A co się stanie z nim? — zapytał Rozdzin z dziwnym uśmiechem.

— To nie twoja rzecz! Nie pytaj o nic... Ciekawość nie zawsze wychodzi na dobre!

— A przemytników pan sam przeprowadzi przez granicę?

— Tak. Czy myślisz, że bez ciebie obejść się nie mogę?

— Wszystko gotowe! — zawołał w tej chwili woźnica.

Rozdzin wskoczył na kozioł i sanki wolno ruszyły z miejsca.

Basza patrzał za odjeżdżającymi, a twarz jego prawdziwie szatańskim wykrzywiła się uśmiechem.

— Nareszcie! — szepnął. Nareszcie mam cię w moich rękach! Skoro staniesz w moim pokoju, jesteś zgubiony! I to w bezpośredniej bliskości ubóstwiającej cię Felicji! Teraz nie weźmiesz mi już mego szczęścia!

— Baszo! — dał się słyszeć w tejże chwili głos jednego z przemytników.

— Co się stało?



Wkońcu wyciągnięto sanie, ale teraz okazało się, że były całkiem popsute

— Kowala nie znajdziesz tu nigdzie, odrzekł Ramiro. Dałbym jednak inną radę! Jeżeli pojedziecie państwo zupełnie wolno, to staniecie za dwie godziny we wsi Osterno. Tam zajedźcie do karczmy. Pani może tam zostać, a pan — dodał, zwracając się do Maksymiljana — idź do zamku i proś dziedzica o inne sanie.

— Zamek Osterno! Wiem gdzie to jest! — zawołał woźnica. — Ale nie znam dobrze drogi!

— Mój przyjaciel może jechać z wami! — rzekł Ramiro, wskazując na Rozdzina. — On też pana zaprowadzi do zamku, tak będzie najlepiej.

— Jak się nazywa właściciel Osterna? — zapytał Maksymiljan, nie przeczuwając, że stoi obok swego nieśmiertelnego wroga.

— Hrabia Barin! Znasz go pan może?

— Nie, ale nie wątpię, że hrabia nie odmówi pomocy dwojgu artystom, mianowicie kobiecie! Rada wasza jest dobrą. Macie tu wasze cztery ruble.

— Dziękuję! — rzekł Ramiro. — Siadajcie państwo, a ja tymczasem dam jeszcze kilka poleceń mojemu przyjacielowi, bo my obaj mieszkamy także w Osternie.

Maksymiljan okrył Emilję starannie i rozmawiał z nią wesoło o tej przygodzie, Ramiro zaś cofnął się nieco od sani i szepnął Rozdzinowi,

— Zajedziesz z nimi do karczmy. Mężczyznę zaprowadzisz tajnemi schodami do mego pokoju. On musi wejść pierwszy, a skoro przestąpi próg, popchniesz go naprzód i zatrzaśniesz drzwi, rozumiesz?

— O tak! Ale co powiem czekającej na niego w karczmie kobiecie?

— Weźmiesz swoje sanki i powiesz jej, że on poszedł kawałek drogi naprzód, pieszo. Gdy wyjedziesz za wieś, zatnij konie i pędź aż do pierwszych domów Trzebini. Tam zesadź ją z sani i wróć do domu.

— Lejbuś tu jest!

— Co to znaczy?

Lejbuś wysunął się teraz z za drzew i jak kłoda drzewa upadł na ziemię.

— Ach! ach! — jęczał, nie mogąc tchu dostać, — Boże mój, a to się zmęczyłem. Ach! Wróćcie się. Jesteście wszyscy zgubieni. Żołnierze czekają na was pod Samotną Jodłą, austrjaccy żołnierze i kozaki!

Ramiro osłupiał.

— Od kogo macie tę wiadomość? — krzyknął.

Żyd opowiedział mu wszystko.

— Ach wiem już! — odrzekł teraz Basza spokojnie. — Macie powrozy? — zapytał przemytników.

— Mamy!

Lejbuś zadrżał.

— Na co wam powrozy? — zawołał drżącym głosem.

— Zobaczysz zaraz! Hej, związać mi tego żyda! — rozkazał Basza.

— Czyś pan zwarjował? — wyjąkał Lejbuś. — Boże sprawiedliwy! On mnie wiązać każe! Na co to!

Krzyki i jęki nic mu jednak nie pomogły i w następnej chwili był żyd związany.

— Chciałeś mnie zdradzić, obrzydły żydzie! — mówił teraz Basza. — Chciałeś mnie nakłonić, abym szedł koło Dwóch Dębów, gdzie z pewnością żołnierze na nas czekają! Kto ci zapłacił za to? Bo przecież nie myślisz sam, abym uwierzył bajce o przebranej kobiecie, nieprawda?

Żyd zaciął się i milczał.

Basza kazał go wrzucić na własne jego sanie i zdjąć sanki, a jeden z przemytników usiadł na koźle.

Cały pochód ruszył dalej, Basza sam na czele.

Uciążliwa to była droga. Za danym znakiem stawali wszyscy, szli znowu, rzucali się na ziemię, a zdarzało się to zawsze, ile razy myślał Basza, że grozi im jakie niebezpieczeństwo.

Połowę drogi odbyli w ten sposób. Nagle podniósł Basza rękę i spuścił ją szybko, a cała banda rzuciła się na ziemię. Niebezpieczeństwo groźnem być się zdawało.

Na skałach ukazał się jakiś młody mężczyzna, a pomimo silnego mrozu nie miał na sobie ani futra, ani płaszcza, od szybkiego biegu spadła mu nawet czapka z głowy.

Jasne, długie włosy leżały w nieładzie na węgierskiej czamarce.

Basza wyciągnął puginał.

— Stój! — zawołał już zdaleka. — Czego tu szukasz?

— Wracajcie! — krzyknął młodzieniec, wyciągając ręce — jeżeli nie chcecie wpaść w ręce żołnierzy. O, nie traćcie czasu! Za kilka minut oni tu będą! Jesteśmy wszyscy zgubieni!

Jednym skokiem stanął Basza obok nieznajomego.

— Kto jesteś? — zapytał śpiesznie. — Głos twój zdradza kobietę....

— O to teraz nie chodzi — na wszelkie pytania odpowiem później! Tylko ratujcie wasze życie i kosztowne towary, jakie macie przy sobie!

— Więc żyd nie kłamał! A ja kazałem go związać!

— Przeczuwałem, że nie uwierzycie mu! Baron Frascati urządza dziś wielką obławę na przemytników...

— Wymień mi twoje nazwisko, jeżeli chcesz, abym uwierzył! — rzekł Ramiro.

— Nie wymienię, ale spojrzyj na mnie uważnie, znasz mnie dobrze! Ja cię też znam, hrabio Barinie!

Basza cofnął się przerażony. Przytem spojrzał przenikliwie na twarz młodzieńca.

— Księżna Bassano! — szepnął. — Piękna Diana! Poznałem panią!

— No, więc nie wahaj się pan teraz dłużej. Wąwóz ten zapełni się wnet żołnierzami!

— Mamy wrócić do domu?

— O nie! Przejście koło Dwóch Dębów jest wolne! — rozkaż pan swoim ludziom iść tam! Ja wam towarzyszę!

— Dobrze!

Ramiro szybko wydał stosowne rozkazy a w kilka minut później znajdowali się wszyscy na innej już drodze.

Diana szła obok Baszy.

— Więc pan jesteś właścicielem zamku Osterno? — spytała po chwili milczenia.

— Tak!

— A żona pana? Czy nie nudzi się na wsi?

— O nie! Zdaje mi się, że ona tu szczęśliwszą się czuje, niż w Petersburgu.

— Powiadano, że zazdrość spowodowała pana do opuszczenia stolicy. Czy to prawda?

— Może! Nie chciałbym, aby mi kto inny zabrał mój skarb!

— A kto jest ten inny?!

— Pani go nie znasz, ale jest jeszcze jeden mężczyzna, który nasz niespodziewany wyjazd z Petersburga mocno pewnie zdziwił. Nazwisko jego wymówiłaś pani niedawno!

— Nie przypominam sobie, abym dziś panu wymieniła jakie nazwisko!

— Tak? A jak się nazywa dowodzący wyprawy przeciwko nam?

— Ach, Frascati! — zawołała Diana zdumiona. — To on, on kochał żonę pana?

— Zamiast odpowiedzieć, wskazał Ramiro kilka drzew, stojących w niewielkiej odległości.

— Dwa Dęby! — rzekł krótko. — Idź pani za mną — każdy krok grozi teraz niebezpieczeństwem. Przepaście, pokryte lekką warstwą śniegu, znajdują się po obydwóch stronach ścieżki!

— Będę ostrożną! Idź pan naprzód.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czesi dotychczas najlepsi w Challenge'u

Próba minimalnej szybkości - Strzaskane śmigło Karpińskiego

Warszawa, 31. 8. Tel. wł.

O godz. 4,45 rano na lotnisku na Okęciu rozpoczęła się **najbardziej emocjonująca i trudna próba w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych, mianowicie próba minimalnej szybkości.** Zadaniem lotnika było osiągnąć jaknajmniejszą szybkość, przy której samolot mógł się jeszcze utrzymać w powietrzu. Licznie zebrana publiczność z olbrzymiem zainteresowaniem śledziła przebieg tej próby. Samoloty leciały bardzo wolno, mając ogon opuszczony ku ziemi, **tak, że zdawało się, że lada chwila wydarzy się katastrofa.** Próbę tę może zawodnik powtarzać dwukrotnie, przyczem liczy mu się lepszy czas.

Wypadek Karpińskiego

Przykremu wypadkowi podczas tej próby uległ polski zawodnik Tadeusz Karpiński, lecący na samolocie RWD 9 „Dar Tytoniowców", typowany na ewentualnego zwycięzcę.

Nad lotniskiem słała się lekka mgła, utrudniająca bardzo widoczność. Słońce świeciło już dość mocno i stojąc nisko, rzucało na lotnisko bardzo ukośnie promienie. Wskutek tego oświetlenia powstawał odblask od mgły i od rosy, tak, że nic zgóry nie było widać, to też Karpiński **nie zauważył sterczącego w górę masztu od bramki. RWD. uderzyła śmigłem i jedną z owiewek na kole o maszt. Karpiński natychmiast zamkał gaz i wylądował, nie uszkadzając samolotu.**

Jak się okazało, śmigło uległo też poważnemu uszkodzeniu, że **nie nadawało się do dalszego lotu i trzeba je było wymienić.** Wypadek ten, na szczęście nie groźny, może mieć dla Karpińskiego w przyszłości przykre następstwa. Z miejsca polski zawodnik **stracił ważny przywilej, jakim jest możność wymiany w czasie zawodów uszkodzonego śmigła.**

Pierwsze wyniki

Według prowizorycznych wyników, które są bardzo zbliżone do prawdy, **najlepiej wykonał próbę pilot czeski kpt. Anderle na polskim samolocie „RWD 9", zaopatrzonym w silnik Walter Bora. Osiągnął on bowiem szybkość 55,3 klm., zdobywając 78 punktów.** Dodać trzeba, że najlepszy wynik w poprzednich zawodach, osiągnięty przez śp. kpt. Żwirkę, wynosił 57 klm. na godzinę.

Drugą niespodziankę sprawił również pilot **czeski kpt. Ambrus na samolocie „Aero 200", osiągając szybkość 55,8 klm. na godzinę, czyli 76 punktów.**

Polscy piloci, którzy wzięli udział w próbie, osiągnęli następujące wyniki: **Karpiński** za pierwszym razem leciał z szybkością 61 klm., a za drugim razem polepszył wynik do 59,5 klm. na godzinę. Otrzymał on prawdopodobnie **62 punkty.** Drugi polski pilot, również na „RWD", zaopatrzonym w silnik „Skoda" plutonowy **Jan Buczyński** próbę tę powtórzy jeszcze, spodziewa się bowiem osiągnąć wynik lepszy.

Z Niemców **najlepiej odbył próbę pilot Stein na „Klemmie". Osiągnął on szybkość 58,25 klm. na godzinę, zdobywając 66 punktów.** Jest to wynik lepszy od Karpińskiego i Buczyńskiego. Gorzej natomiast spisał się pilot niemiecki **Kreuger na „Klemmie", osiągając szybkość 65,4 klm. na godz. i zdobywając 38 pkt.,** oraz **Francke na „Messerschmidt" — 66,0 klm. na godz. czyli 33 pkt.**

Najgorszy wynik miał pilot włoski Vincenzi na samolocie „P. S. I." **Leciał on z szybkością 69,5 klm. na godz.** — 22 pkt.

Pozatem startował **kpt. Giedgowd,** który osiągnął na samolocie „P. Z. L. 26" 61 klm. na godz., czyli 56 pkt. i **Anglik Macpherson** na „Puss Moth", który osiągnął 65,1 klm. na godz., czyli 39 pkt.

Egzamin widoczności

W nocy odbywała się w dalszym ciągu próba widoczności z miejsca pilota i pasażera. Zbadano widoczność następujących typów samolotów: „R. W. D. 9" z silnikiem „Skoda", „R. W. D. 9" z silnikiem „Walter Bora", „Klemm" z silnikiem „Argus" i „Fieseler" również z silnikiem „Argus". Jak dotychczas, **najlepszą widoczność posiadają samoloty „R. W. D. 9",** zarówno z silnikami „Walter", jak „Skody".

Próby techniczne

Na lotnisku mokotowskiem od 9-ej rano odbywa się **ocena własności technicznych samolotów.** Komisarze sportowi badają urządzenie wnętrza kabiny, widoczne w locie, wygodę, przejrzystość rozmieszczenia instrumentów pokładowych, posiadanie konstrukcji metalowej itp. Każdy szczegół jest punktowany, m. in. zaś za trzecie miejsce w samolocie próba ta przewiduje 100 pkt. oraz za czwarte miejsce 16 pkt. **Ogółem w próbie tej można osiągnąć 600 pkt., czyli trzecią część punktów, możliwych do osiągnięcia w zawodach.** Posiada więc ona duże znaczenie. Prawdopodobnie najgorsze miejsca w ocenie własności technicznych zajmą Włosi.

Rozruch silnika

O godz. 11-stej rano rozpoczęła się **próba rozruchu silnika.** Celem tej próby jest stwierdzenie, w jakim czasie może być zapuszczony silnik. Im czas ten jest krótszy, a rozruch silnika wygodniejszy dla pilota, tem większa jest punktacja. Ogółem można osiągnąć w tej próbie do 25 pkt. Próba jest przeprowadzana dwukrotnie, mianowicie na zimno i na gorąco. Odbywa się ona w trzech grupach.

Zjazd lotniczy

W dniu 7 września odbędzie się wielki **„Weekend lotniczy",** na który przyjeżdżają liczne przedstawicielstwa aeroklubów zagranicznych. Dotychczas nadeszły **zgłoszenia 31 cudzoziemców na 22 samolotach.** Lista uczestników nie jest jeszcze zamknięta, mogą zatem przybyć nowe zgłoszenia. W piątek w południe na lotnisku mokotowskiem wylądowało **5 samolotów niemieckich,** które przybyły w charakterze gości z Królewca do Warszawy. Samoloty te wraz ze swemi załogami brały udział we wielkim „Deutschland Flugu" i zdobyły nagrodę, która polega **na opłaceniu im kosztów przelotu do Warszawy i pobytu w naszej stolicy podczas prób technicznych obecnego Challenge'u.**

Nowy biskup łódzki

Z Warszawy donoszą:

Z Rzymu nadeszła do Warszawy wiadomość, że na miejsce zmarłego niedawno w Łodzi śp. ks. biskupa Tymienieckiego, Ojciec św. mianował nowym biskupem łódzkim O. Superiora, ks. Stanisława Sopucha T. J. w Warszawie.

W Stronnictwie Ludowem

Z Warszawy donoszą:

Ostatnie wydarzenia w Stronnictwie Ludowem będą rozpatrywane przez **radę naczelną Stronnictwa Ludowego.** Posiedzenie jej odbędzie się w dniu 29 albo też 30 września. Głównym przedmiotem obrad będzie **sprawa powstania nowego czasopisma wydawanego przez 13 posłów Stronnictwa Ludowego.**

Odpowiedzi Redakcji

— **Fr. Kl. Huta Hubertus.** Brzmienia uchwały nie możemy narazie Panu podać, bowiem sprawa nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona. Uchwała musi mianowicie zostać zatwierdzona przez Sejm Śląski i wtedy obszernie o niej napiszemy.

— **Lokator Chorzów.** Wolno. Nic na to poradzić nie można.

— **25138 D.** Z danych, które Pan podaje, trudno się zorjentować, jak sprawa się przedstawia. Jeżeli Pan nie ma wykazu na jakie koszty składa się suma zapłacona adwokatowi w Czarnkowie, to trzeba do niego jaknajspiesznej napisać, czy zawiera ona opodatkowanie zawartej w Rogoźnie umowy.

— **H. K. Ruda Śl.** Wiersza Pani nie możemy zamieścić. Tendencja jego jest wprawdzie szlachetna, forma jednak bardzo nieudolna.

— **Sport. Kostuchna.** Pańskie zdanie jest odosobnione. I jedna i druga rubryka jest niezbędna w gazecie. Zniesienie rubryki „W cztery oczy" jest niemożliwe, bo ma ona swoich licznych zwolenników.

— **B. St. B. Łagiewniki Śl.** We wszystkich porozumieniach przez Pana sprawach proszę się zwrócić do Związku Autorów i Kompozytorów w Warszawie, ul. Żórawia 33.

Rozłam w B. B.

Likwidacja funduszu pracy i bezrobocia

Warszawa, 31. 8. Tel. wł.

W Warszawie odbyło się **posiedzenie kilku działaczy klubu B. B.** Obecni byli: **ambasador Filipowicz, b. min. Gilwic, dyr. Basiński, inż. Momentowicz, dr. Rogowski, p. R. Urbański, p. Myśliński.** Omawiano sprawę stworzenia **nowej grupy politycznej i wyodrębnienia się z B. B. wzorem Partji Pracy.**

Uchwalone rezolucje skierowano **przeciw konserwatystom oraz powzięto szereg uchwał natury gospodarczej.**

Między innemi poruszono sprawę **likwidacji funduszu pracy i funduszu bezrobocia,** a z sum, zbieranych na te fundusze podjęcia robót publicznych, zakrojonych na wielką skalę. Wskazywano również na potrzebę **reorganizacji ministerjum przemysłu i handlu** oraz częściowego wydzielenia pewnych działów z ministerjum komunikacji i ministerjum skarbu **i stworzenia ministerjum gospodarki narodowej.**

Zakończenie kongresu geografów

Bogaty plan obrad

Z Warszawy donoszą:

W piątek o godz. 11 rano odbyło się **ostatnie posiedzenie międzynarodowego kongresu geografów.** Na wstępie prof. Bowman, przewodniczący międzynarodowej unji geograficznej przedstawił program posiedzenia, który został przeznaczony na zrobienie **przeglądu prac dokonanych.**

Kolei zabrał głos **prof. Romer.** Stwierdził on, że w kongresie brało udział **887 geografów z całego świata.** Najliczniejsza była **delegacja francuska,** licząca 102 członków, a na drugiem miejscu stała **delegacja angielska** z 58 członkami. Na kongresie wygłoszono **16 wykładów specjalnych, 216 referatów w skrótach.** Prof. Romer podkreślił wielkie zasługi profesorów Bowmana i de Martonni.

Następnie odczytano szereg wniosków **poszczególnych sekcyj.** M. in. uchwalono **stworzyć towarzystwo Lelewela dla badania historji geografji i kartografji pod opieką międzynarodowej Unji Geograficznej.** Na zakończenie posiedzenia **prof. Close** zgłosił wniosek o wyrażenie podziękowania rządowi polskiemu, oraz rektorowi politechniki warszawskiej za pomoc w organizacji kongresu, jak również polskiemu komitetowi organizacyjnemu z prof. Romerem na czele, za prace poniesione dla organizacji kongresu. Wniosek przeszedł przez aklamację.

Prof. Bowman zawiadomił zebranych, że **następny kongres odbędzie się w roku 1938 w Amsterdamie.**

TU WYCIĄĆ!

Humor

POTĘGA REKLAMY.

Pierwszy jubiler: — Teraz mam dowody co znaczy reklama.

Drugi jubiler: — Jakie to dowody?

Pierwszy jubiler: — Wczoraj ogłosiłem w gazecie, że potrzebuję stróża nocnego, a dziś w nocy okradziono mnie doszczętnie.

POŚPIECH.

— Antku, spiesz się z polewaniem, bo chmury nadciągają... nie zdążysz skończyć przed deszczem.

U DENTYSTY.

Pacjent (w chwili dokonywania operacji): — Ooo, uj... uch... ach!...

Dentysta: — Panie, na miłość boską, niech pan nie krzyczy, bo, jak go... usłyszy, to do myśli się, że mam pacjenta i przyjdzie upomnać się o komorne!...

ACH! TE KOBIETY!

Wybawca: — Cieszę się bardzo, że stałem się pani pożytecznym. Czy mogę mieć nadzieję, że zobaczę ją jeszcze kiedy?

Ona: — Dobrze. Jutro o tej samej godzinie w tem samem miejscu będę się topić, jak dziś.

— 112 —

— Nie mam pojęcia. Pytano się tylko, czy jest pani w willi Tonia? Odpowiedziałem na to: „Cóż za pytanie?" i na tem się skończyło.

Marja odetchnęła z widoczną ulgą.

— Chciałabym mieć wiadomość od Cona.

— Nie wiem, czemu się pani tak niepokoi. Przecież w naszym rzemiośle gość znika na całe tygodnie. To nie jest niewinna robota. Nie sprzedajemy gumy do żucia.

— Niema żadnych nowin w wieczornych gazetach?

— Nie. Ot, jakaś drobnostka. Zbombardowano dom jednego z prokuratorów państwowych. Ale kto się tem przejmuje? A pozatem masę piszą o Jimmy'm.

— Czytałam to! — szepnęła Marja i wyciągnęła papierosa z wysadzanej klejnotami papierośnicy.

— Biedny chłopak.

— To bardzo smutny wypadek.

— Zastanawia mnie jedno! — ciągnęła dziewczyna. — Przecież Jimmy i Con wyjechali razem, prawda Angelo?

Angelo przytaknął głową.

— Musi być zatem coś nie w porządku.

Angelo spostrzegł, że trzeba koniecznie uspokoić tę kobietę jakiemś większem kłamstwem. Powstał z krzesła i zbliżając się do Marji, rzekł:

— Niech pani posłucha. Chcę pani powiedzieć coś ciekawego. Otóż około północy przyszedł tutaj Con.

Marja zerwała się na równe nogi z kanapy.

— Był tutaj? — szepnęła z trwogą. — Czy pyta się o mnie? Czy poszedł do domu?

— 109 —

Na twarzy Tonia, który był zawsze znakomitym aktorem, pojawiła się wściekłość i wyraz, jakby bólu.

— Nie rozumiem, o co ci chodzi, Con. Czy ty przypuszczasz, że ja, Antoni Perelli byłbym zdolny wystawić was na sztych?

— Tak, tyś to zrobił.

— Ciebie, mojego najlepszego pomocnika, miałbym posłać w zasadzkę? Mojego najlepszego przyjaciela Jimmy'ego?

— Gadaj lepiej, gdzie jest Marja? — warknął Con.

— Poszła do domu! — rzekł Tonio i strzepnął jakąś drobinę kurzu z ramienia.

— Poszła do domu, powiadasz? Ja wiem, że jest tutaj.

— Tyś zgłupiał doszczętnie! Bądźże rozsądnym, Con. Gdyby Marja była tutaj, czy mógłbym wychodzić z domu?

— Nie wyjdziesz stąd! — syknął Con przez zęby. — Rzuć ten kapelusz.

Nie wiedział sam, co czyni. Rewolwer ukryty za kapeluszem, splunął ołowiem. Nie było przytem wielkiego huku. Odgłos strzału był zagłuszony tak, że na zewnątrz nikt go nie mógł słyszeć.

Broń wypadła z ręki Cona. Zatrzepotał rękami, a potem zwiesił je bezwładnie wzdłuż ciała. Usiłował odwrócić się i wyjść z tego pokoju zgrozy, ale siły go opuściły i padł na kolana.

Zamach na Hitlera?

Kanclerz Rzeszy przypadkiem uniknął śmierci

Z Paryża donoszą:

„Echo de Paris“ donosi z Berlina, że w ub. niedzielę podczas pobytu w Kolonji, **kanclerz Hitler omal nie uległ śmiertelnemu wypadkowi: Mianowicie w czasie zwiedzania wystawy spadła z wysokości kilku metrów wielka gaśnica w chwili, kiedy obok przechodził kanclerz Hitler.** Aparat rozbił się, przyczem zaczął wydobywać się z niego z sykiem znajdujący się tam płyn.

W otoczeniu kanclerza zapanowała konsternacja, sam tylko kanclerz zachował zimną krew. Szczęściem wypadek nie pociągnął za sobą żadnych przykrych następstw. Korespondent zaznacza, że **prasa berlińska powyższy fakt przemilczała.**

Porozumienie w sprawie urzędników gdańskich

Z Gdańska donoszą:

Rząd polski i senat gdański doszły do porozumienia w sprawie **obsadzania stanowisk w urzędach wolnego miasta przez obywateli niemieckich.** Gdańsk zobowiązał się, że przed okresem 5-letnim nie **będzie w żadnym razie przyjmował cudzoziemców jako niższych i średnich urzędników,** a w wyjątkowych wypadkach przyjmować będzie siły nauczycielskie. Senat Gdańska zobowiązał się przyjmować cudzoziemców **na wyższe stanowiska tylko, o ile na dane stanowisko nie będzie można znaleźć kandydata wśród obywateli gdańskich.**

Specjalna klauzula porozumienia przewiduje **możność angażowania polskich sił nauczycielskich do Gdańska.** Na skutek porozumienia między Polską i Gdańskiem wysoki komisarz Ligi Narodów zawiesił spór w tej sprawie przed instancjami Ligi Narodów.

Zniżka funta trwa

Z Londynu donoszą:

Tendencja zniżkowa dla funta szterlinga trwa w dalszym ciągu. Cena złota osiągnęła dziś 140,11 i pół szylingów za uncję. Natomiast zniżka kursów akcji kopalń złota została zatamowana.

Emerytury robotników żyrardowskich

Z Warszawy donoszą:

Zakończono **długie rokowania pomiędzy sekwestrem zakładów żyrardowskich a przedstawicielami robotników procesujących się o uzyskanie emerytur.** Zawarto ugodę, na mocy której będą przyznane **emerytury osobom zatrudnionym w zakładach żyrardowskich po roku 1914.** Emerytury otrzymają robotnicy, którzy ukończyli 60 rok życia, a są obecnie nie zdolni do pracy. Będą także przyznawane zaopatrzenia emerytalne na podstawie umów indywidualnych robotnikom, liczącym od 55 do 60 lat życia. Ogółem ok. 700 robotników otrzyma emerytury.

Nowy napad bandytów chińskich na pociąg

Z Londynu donoszą:

Na południe od Charbina w odległości około 40 klm. od miasta uległ wykolejeniu pociąg wskutek rozkręcenia szyn przez bandytów. **Liczba zabitych sięga 13, liczba zaś rannych — 20 osób.** Po wykolejeniu pociągu bandyci, którzy znajdowali się w pobliżu miejsca katastrofy, **otworzyli ogień karabinowy, który powiększył liczbę ofiar.** Następnie bandyci zbiegli, **uprowadzając 9 podróżnych,** w tem 6 Japończyków, dwuch Amerykanów i jednego Duńczyka.

Już za kilka dni kończymy drukowaną w książkowym formacie powieść p. t. „Bandyta i Chińska Tancerka“. W jej miejsce ukaże się na łamach naszego pisma wspaniała, porywająca powieść, sięgająca do głębin serca ludzkiego,

ŚPIEWACZKA LUDOWA

Oto tytuł najnowszej, sensacyjnej powieści „Siedmiu Groszy“, opartej na faktach prawdziwych.

Tragedja i szczęście dziewczyny kochającej aż po grób

Hrabia Orszański i uboga, piękna, a szlachetna dziewczyna. — Bogactwo i nędza. — Walka o wolność Ojczyzny i cierpienia. — Kara za zbrodnie i nagrodzone cnoty.

Przed strejkiem węglowym w Anglji

Zaniepokojenie eksporterów angielskich

Z Londynu donoszą:

Właściciele południowo-walijskich kopalń węgla, zatrudniających 140.000 górników, oczekują **bliższej interwencji rządu, celem zażegnania grożącego strejku powszechnego.** Dotychczas właściciele kopalń odmawiają spotkania się z delegatami robotniczemi wcześniej aniżeli 18 września. Że zaś **umowa zbiorowa** wypowiedziana została przez górników **od 30 września, istnieje obawa, że termin okaże się** za krótki do przeprowadzenia rokowań o nową **umowę.**

Tymczasem według wiadomości z rynków węglowych przemysłu południowo-walijskiego, **eksporterzy niemieccy ofiarują swój węgiel w Egipcie, zaś Polska w Algierze.** Według „Daily Mail“ **węgiel polski ofiarowany jest w Algierze po cenie 17 szyl. za tonę, czyli po uwzględnieniu frachtu o 6 szyl. na tonie taniej od węgla angielskiego.**

Aresztowanie działaczy

Stronnictwa Narodowego w Wielkopolsce

Z Poznania donoszą:

W Koninie aresztowano **Feliksa Holasza z Poznania,** który przybył tam jako referent na zgromadzenie Młodych Stronnictwa Narodowego. Nadto został aresztowany **p. Tworek,** pełniący obowiązki kierownika powiatowego w Koninie. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem odbywania nielegalnego zebrania, choć było to zebranie dla członków organizacji prawnie istniejącej.

W więzieniu **w Ostrowie** siedzi nadal aresztowany przed dwoma tygodniami zastępca kierownika wojewódzkiego wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego, redaktor **Stanisław Czapiewski z Poznania,** obwiniony o przemawianie na zebraniu w Ostrowie. Ponadto od dwóch tygodni pozostaje w areszcie członek kierownictwa powiatowego w Ostrowie porucznik rezerwy **Stawicki.**

Z Warszawy donoszą:

Z aresztu Centralnego przy ul. Daniłowiczowskiej zwolniono p. Czesława **Witesko.**

Z aresztu przy ul. Daniłowiczowskiej przewieziono do więzienia przy ul. Dzielnej aresztowanych przed kilkoma dniami b. członków b. Obozu Narodowo-Radykalnego: **adw. Witolda Rościszewskiego,** studentów politechniki warszawskiej **Kazimierza Glinickiego i Piotra Piotrowskiego oraz Stefana Wyszkowskiego, Jana Makowskiego, braci Romanowskich,** robotników **Kawieckiego, Staniszewskiego, Olszewskiego, Tadeusza Ślązaka,** biuralistę **Michała Kęsickiego** i studentkę Szkoły Nauk Politycznych **Wandę Chądzyńską.**

30 osób utonęło

Porto Alegre, 31, 8.

Donoszą z Bahia, że **na rzece San Francisco zatonął okręt „Costa Pereira“. Katastrofa stała się w pobliżu miejscowości Cique-Chique przyczem utonęło 30 osób.** Ten sam okręt, nazywający się „Pirapora“ już raz tonął w roku 1932, przyczem straciło wtedy życie dziewięć osób.

Atak powietrzny na Paryż

Z Paryża donoszą:

Manewry lotnicze w okręgu paryskim zakończyły się w godzinach przedpołudniowych. **Wczesnym rankiem dwie eskadry samolotów bombowych, przybyłe z Metzu i Toul, zdołały dotrzeć do lotniska w Le Bourget, dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym.** Według tymczasowych danych **strona atakująca odniosła zwycięstwo dzięki panującej mgle, co sprzyjało atakowi. W ciągu najbliższych kilku dni sztab generalny, po zbadaniu uzyskanych danych, będzie mógł wyciągnąć ostateczne konkluzje z przebiegu operacyj lotniczych.**

Protest sowiecki w Tokio

Z Tokio donoszą, że przedstawiciel ambasady sowieckiej złożył w japońskiem ministerstwie spraw zagranicznych **ostry protets przeciwko zarzutom wygłoszonym przez przedstawiciela japońskiego ministerstwa wojny, jakoby rząd sowiecki, względnie Komintern sprowokował ostatnie akty nieprzyjazne na kolei wschodnio - chińskiej.**

Ostatnie wiadomości sportowe

O puhar Davisa

POLSKA PROWADZI Z GRECJĄ 2:0

W pierwszym dniu meczu tenisowego o puhar Davisa pomiędzy Polską a Grecją, rozegranego na kortach „Legji“ w Warszawie odbyły się dwie gry pojedyncze, które zakończyły się zwycięstwem Polaków. Tłoczyński pokonał bez większyszego trudu Sachosa 6:1, 6:0, 6:2, a Hebda wyeliminował Staliosa 6:3, 6:0, 7:5. Polska prowadzi w pierwszym dniu 2:0.

TU WYCIĄĆ!

— 110 —

Tonio wypalił raz jeszcze, tym razem dobijając ofiarę. Potem chwycił bezwładne ciało Cona i cisnął je twarzą na rozpostarte sukno.

— Nie zbrudź mi dywanu, ty ścierwo! — mruknął.

ROZDZIAŁ XIV.

ROZMOWA DWÓCH KOBIET.

Marja posłyszała dźwięki organów w salonie i weszła do pokoju. Wszystko było napowrót w porządku, a wielka, czerwona kanapa znikła.

Gdy potem rozpytywanno ją na śledztwie ,czy widziała kanapę, zapewniała, że nie. Gdy pokazano jej sofę, w które wnętrzu znajdowało się specjalne pudło, gdzie można było ukryć człowieka, i wynieść go z domu. Marja mogła ze spokojem sumienia oświadczyć, że nie widziała strasznego narzędzia. Co się działo tej nocy w domu Tonia — nie wiadomo. To jest tylko faktem, że gdy Marja pozwalała się całować Toniowi, szczątki śmiertelne jej dawnego przyjaciela znajdowały się ukryte w głębi kanapy o kilkanaście metrów od niej.

Gdy rano wracała do domu czuła się trochę nieswojo. Gdy okazało się, że Con O'Hara nie wrócił do domu w nocy, pospieszyła do willi Tonia.

W salonie przyjął ją Angelo, który siedział przy stole z miną bardzo zapracowaną. Był to dzień wypłat wszystkim członkom bandy. Przed Angelem leżały stosy monet.

— 111 —

Gdy Marja weszła do salonu, Angelo pozdrowił ją skinieniem głowy, a potem podszedł zaraz do telefonu, który zabrzęczał na biurku.

— Nie, pana Perelli niema w domu! — rzekł do aparatu. — Kto tam mówi? Redakcja „Codziennych Nowin Chicagowskich“? Proszę przyjąć do wiadomości, że nie udzielamy żadnych informacyj prasie. Powtarzam, że pana Perelli niema w domu.

Rzucił słuchawki na widełki i podszedł do Marji.

— Jak to ładnie z pani strony, że pani przyszła.

— Czy to może Con telefonował?

— Nie kochanie, to nie był Con. Chyba, że w ciągu nocy stał się redaktorem „Codziennych Nowin Chicagowskich“ i prowadzi tam kronikę kryminalną.

— A więc Con jeszcze nie wrócił?

— Nie! — rzekł Angelo, zabierając się do liczenia monet

— Siedziałam w domu od dziewiątej wieczorem i nie dostałam ani słówka od niego.

— Prawdopodobnie wyjechał gdzieś z miasta, może do Detroit. Wspominał o tem wczoraj wieczorem. Doprawdy, nie wiem, czego ci ludzie szukają.

— To chyba niemożliwe. Mnie nic nie wspominał o Detroit. Czy może depeszował?

— Nie, nie depeszował! — rzekł Angelo. — Ale telefonowano tu o panią, z dyrekcji policji.

— Pytano o mnie? — spytała z przerażeniem. — Czegoż oni chcieli? Chyba nic nie wiedzą o mnie.

Humor

TAK BĘDZIE SPRAWIEDLIWIE!

Szef: — W podręcznej kasie brakuje 50 zł., a przecież tylko ja i pan wchodzimy do tego pokoju!... Cóż to znaczy?

Kasjer: — Proponuję zatem, panie szefie, aby każdy z nas zapłacił po 25 zł. i aby ta sprawa została między nami!

NA BALU TOW. DOBROCZYNNOŚCI.

— Proszę pani, przed godziną kupiłem u pani bon, uprawniający mnie do otrzymania pocałunku od najpiękniejszej tancerki. Czy nie byłaby pani łaskawa zamienić mi go na bon, za który otrzymałbym butelkę piwa...

TRAFNA ODPOWIEDŹ UCZNIA.

Nauczyciel: — Mądralski, powiedz mi jaki jest najpewniejszy sposób uchronienia mleka od skwaśnienia?

Mały Jaś Mądralski: — Najpewniejszym środkiem przeciw kwaśnieniu mleka to pozostawienie mleka w krowie!...

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Co słychać w śląskim sporcie bokserskim?

Wydział Sportowy S. O. Z. B. donosi nam, iż w związku z ustaleniem przez walne zebranie P. Z. B. zmian systemu rozgrywek drużynowych o mistrzostwo Śląska w boksie — systemem punktowym — Wydział Sportowy Śl. O. Z. B. postanowił rozpisać zgłoszenia do drużynowych mistrzostw Śląska. Termin rozpoczęcia ustalono na początek września br. w uzależnieniu od przysłania nowego statutu P. Z. B. i regulaminu rozgrywek przez P. Z. B.

W związku z powyższem odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 17-tej w kancelarji Okręgowego Ośrodka WF w Katowicach, przy ulicy Jana 14, I p. posiedzenie Wydziału Sportowego, przyczem ustalony będzie terminarz rozgrywek, które rozpoczynają się z dniem 10 bież. mies.

Na zebranie to proszeni są również kierownicy drużyn zgłoszonych do zawodów, a to: **Naprzodu z Lipin, Ruchu, 06 Mysłowice, Slawji w Rudzie, 27 Orzegów, BKS. Nowy Bytom i Policyjny KS. Sosnowiec.** Dalsze zgłoszenia przyjmuje Wydział Sportowy O. Z. B. do dnia 3 bm.

Ze względu na ustalenie na tem zebraniu terminarza rozgrywek, proszeni są wszyscy o zebranie danych, co do miejsca rozgrywek sal i ogrodów.

Zaopinjowano i wysłano do P. Z. B. następujące licencje dla sekundantów: Adam Jakubowski, KS. Brygada (Częstochowa), Augustyn Bara, KS. 06 Mysłowice, Władysław Gwóźdź, KS. 06 Mysłowice, Konrad Piechota, KS. 06 Mysłowice. Dalsze zgłoszenia na sekundantów w myśl komunikatu P. Z. B. przyjmuje się tylko do dnia 1 bm. Równocześnie przypomina się klubom uregulowanie kwestji sekundantów, przedewszystkiem w związku z rozpoczynającemi się mistrzostwami.

Pierwsi olimpijczycy z Chorzowa

Miejski Komitet W. F. i P. W. w Chorzowie urządził w czasie od 24 do 27 sierpnia br. zawody sportowe „Poszukujemy Olimpijczyków“. Ogółem do zawodów zgłosiło się 82 zawodników. Osiągnięto następujące wyniki:

Lekkoatletyka: Bieg 100 mtr. — startowało 24 zawodników: 1. Kosz Wilhelm, K. S. Stadjon 11,8 sek. 2. Krafczyk Alfred, K. S. Stadjon 12 sek. 3. Weber Lotarjusz, K. S. Stadjon. 800 mtr. — startowało 17 zawodników: 1. Krafczyk Alfred, K. S. Stadjon 2,14 min. 2. Miłek Leon, niest. 2:14,2 min. 3. Reiske Jan, niestow. 2:16,2. 5.000 mtr. — startowało 13 zawodników: 1. Miłek Leon, niestow. 16,59 min. 2. Nowak Karol, K. S. Stadjon 16:59,6 min. 3. Pająk Paweł, niestow. 17,43 min. Skok wzwyż — startowało 10 zawodników: 1. Kremecke Brunon, K. S. Stadjon 1,78 mtr. 2. Kosz Wilhelm, K. S. Stadjon 1,73 mtr. 3. Krafczyk Alfred, K. S. Stadjon 1,44 mtr. Skok wdal — startowało 19 zawodników: 1. Kosz Wilhelm, K. S. Stadjon 5,89 mtr. 2. Kratka Michał, K. S. Stadjon 5,43 mtr. 3. Skubała Alfons, K. S. Stadjon 5,38 mtr. Pchnięcie kulą — startowało 13 zawodników: 1. Węglarczyk Antoni, T. G. Sokół Chorzów 12,06 mtr. 2. Krafczyk Alfred, K. S. Stadjon 10,38 mtr. 3. Górecki Józef, K. S. Stadjon 10,34 mtr.

Kolarstwo: Bieg 10,000 mtr. — startowało 9 zawodników: 1. Rurański Ewald, K. S. Stadjon 15,5 min. 2. Rosik Edmund, K. S. Tempo W. Hajduki 15,21 mni. 3. Pawliczek, K. S. Stadjon 15,28 min.

Pływanie: 100 mtr. styl. dow. — startowało 3 zawodników: 1. Priebe Helmut, K. S. Stadjon 1:15,8 min. 2. Osdarty Joachim, niest. 1,28 min. 3. Blachnik Wkitor, niestow. 2,20 min. Bieg 200 mtr. styl. klas. — startowało 2 zawodników: 1. Sichma Paweł, K. S. Slavia Ruda 3,42 min. 2. Nossol Jan, K. S. Stadjon 3:50,8 min.

Dźwiganie ciężarów — pięciobój: Waga koguta — startowało 4 zawodników: 1. Himmel Leon, niestow. 335 klg. 2. Blania Ludwik, niestow. 302,5 klg. 3. Tinel Bernard, niestow. 290 klg. Waga piórkowa — startowało 5 zawodników: 1. Kozielski Edward, T. G. Sokół Chorzów 302,5 klg. 2. Caus Paweł, niestow. 290 klg. 3. Fröhlich Edward, niestow. 285 klg. Waga lekka — startowało 5 zawodników: 1. Knop Henryk, T. G. Sokół Pole Zachodnie 377,5 klg. 2. Blachnik Wiktor, niestow. 297,5 klg. 3. Walkus Henryk, Og. Zw. Podof. Rez. 282,5 klg. Waga półciężka — startowało 3 zawodników: : 1. Węglarczyk Antoni, T. G. Sokół Chorzów 388,5 klg. 2. Lipiński Roman. Zw. Rez. Chropaczów 340 klg. 3. Gritz Aleksander, niestow. 302,5 klg.

Sport w Nowym Targu

W niedzielę, 26. 8. na stadjonie w N. Targu został rozegrany mecz między polską reprezentacją Wszechświatowego Związku Sportowego „Makkabi“, w skład której wchodzą najlepsi gracze żydowscy z całej Polski, a K. S. „Podhale“ zakończony wynikiem 7:1. Honorową bramkę dla „Podhala“ zdobył Polaczyk. (g)

Skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w Turynie

Od tygodnia odbywa się na Bielanach treningowy obóz dla czołowych lekkoatletów, przygotowujących się pod kierunkiem trenera Cejzika do wyjazdu na mistrzostwa Europy do Turynu. Na obozie przebywa 7 zawodników, brak tylko Kusocińskiego, Biniakowskiego i Morończyka.

Z powodu nieobecności dwu ostatnich, wyjazd ich do Turynu nie dojdzie do skutku. Nie pojadą także zapewne przebywający na obozie Fiałka i Soldan. Obaj poczynili wprawdzie bardzo wyraźne postępy, ale nie znajdują się jeszcze w formie, gwarantującej zakwalifikowanie się do finałów.

Z zawodników, obecnych na obozie, wyróżnia się Heljasz, który poświęcił się przedewszystkiem pchnięciu kulą, gdzie powoli zbliża się do 16 mtr. Na treningach miał on już około 15.70 — 15.80. Duże postępy poczynili także obaj skoczkowie. Luckhaus i Nowak. Luckhaus miał z krótszego rozbiegu w trójskoku po 14.50 — 14.70, a Nowak skacze stale około 710 — 720 cm. W dobrej formie znajduje się również Kucharski, który zamierza w sobotę zaatakować rekord polski na 1000 mtr., należący do Kusocińskiego (2:31).

Co do Kusocińskiego, to sytuacja z jego wyjazdem stała się niewyraźna. Kusociński oświadczył bowiem, że o ile sprawa z „Warszawianką“ nie zostanie załatwiona dla niego pomyślnie, — nie pojedzie do Turynu.

Ostatecznie Polski Zw. Lekkoatletyczny zestawił już skład reprezentacji polskiej na mistrzostwa Europy, które odbędą się w dn. 6—9 września br.

Skład przedstawia się następująco: Kusociński — na 1500 i 500 mtr. Pławczyk — dziesięciobój i skok wzwyż. Heljasz — kula i dysk. Kucharski — 800 i 1500 mtr. Luckhaus — trójskok.

Ponadto brany jest pod uwagę Nowak, którego wyjazd zależny jest jednak od wyniku, jaki zdoła osiągnąć na dzisiejszych zawodach Poznań — Warszawa.

Kierownikiem ekspedycji jest p. Szlachciak. Ponadto z drużyną jechać ma kpt. Misiński.

Którym pociągiem pojedziemy do Warszawy na mecz Niemcy - Polska

Wobec powodzi nieścisłych i sprzecznych ze stanem faktycznym wiadomości **na temat pociągów popularnych,** urządzanych na mecz **Polska — Niemcy do Warszawy,** Zarząd Dziennikarzy Sportowych w Katowicach, jako organizator tych pociągów, po porozumieniu się z władzami D. O. K. P. Katowice, komunikuje co następuje:

Organizacją pociągów popularnych do Warszawy zajmuje się Związek Dziennikarzy Sportowych w Katowicach jako organizacja wyłącznie upoważniona do propagandy tego rodzaju imprez sportowych. Techniczną stronę zorganizowania pociągów popularnych powierzył Związek Dziennikarzy dwom instytucjom, a mianowicie: 1) Wagons Lits i 2) P. B. „Orbis“ w Katowicach. Dzięki życzliwemu stanowisku D. O. K. P. Katowice dotychczas uruchomione zostały cztery pociągi popularne dla miłośników sportu piłkarskiego.

Wobec tego tabela oficjalna odjazdów pociągów przedstawia się następująco:

I pociąg popularny odjedzie w sobotę 8 bm. o godz. 22,15 (sprzedaż biletów przeprowadza Wagons Lits).

II pociąg popularny odjedzie w sobotę, 8 bm. o godz. 23,17 (sprzedaż biletów Wagons Lits).

III pociąg popularny odjedzie w nocy na 9 bm. o godz. 0,45 (sprzedaż biletów przeprowadza T. P. „Orbis“ w Katowicach, ul. 3-go Maja).

IV pociąg popularny na ogólne żądanie publiczności odjechać ma we wczesnych godzinach porannych w dniu 9 bm. (przed godz. 6-tą rano). Przedsprzedaż biletów do pociągu porannego przeprowadza T. P. „Orbis“ w Katowicach.

Koszty przejazdu koleją oraz wstępu na miejsca stojące na mecz Polska — Niemcy, wynoszą łączną kwotę **15,20 zł.** Jeśli ktoś życzy sobie mieć miejsca siedzące wzgl. trybuny, należy to przy zakupnie biletu kolejowego zastrzec i dopłacić ewentualną różnicę za miejsca lepsze.

Jakiekolwiek pogłoski o innego rodzaju pociągach popularnych na mecz Polska — Niemcy z terenu Górnego Śląska, nie polegają na prawdzie.

Jak z powyższego wynika, Związek Dziennikarzy Sportowych stara się zapewnić uczestnikom przejazdu oraz szerokim masom sportowców śląskich, jaknajdalej idące udogodnienia, celem oglądania tych interesujących zawodów w Warszawie. Podkreślić tutaj musimy daleko idącą życzliwość władz kolejowych z p. dyr. pułk. Grosserem, naczelnikiem Fojcikiem i radcą Borgiem na czele, którzy organizatorom wycieczki udzielają wszelkich możliwych ułatwień.

Wobec dużego zainteresowania meczem Polska — Niemcy i ograniczonej ilości miejsc w pociągach oraz ograniczonej ilości biletów wstępu na zawody, zaleca się wcześniejsze wykupywanie biletów.

Termin odjazdu pociągu porannego w niedzielę, na którego uruchomienie czeka cały szereg osób dysponujących wolnym czasem tylko w niedziele, podamy w najbliższym numerze.

Kto będzie bronił barw Polski przeciwko Niemcom

Skład drużyny polskiej na mecz piłkarski Polska — Niemcy nie został jeszcze ustalony. Kapitan związkowy PZPN. Kałuża, ma wiele kłopotu ze składem po smutnem doświadczeniu w Belgradzie. Brak bowiem bramkarza, środka i lewego pomocnika, prawego skrzydła i prawego łącznika.

Na stanowiska w grę wchodzą: bramkarze — Fontowicz, Korniejewski, Frymarkiewicz. Środek pomocy — Kotlarczyk I. Wilczkiewicz, Szczepaniak. Lewy pomocnik — Dziwisz, Mysiak, Żiżka.

Jako kandydaci do ataku wchodzą w grę: Pazurek — Riesner lub Urban — Wilimowski, Wodarz — Peterek. Definitywny skład naszej reprezentacji wiadomy będzie w najbliższy wtorek.

Przed zawodami w piłkę nożną Śląsk Polski — Śląsk Opolski

Boisko Policyjnego K. S. w Katowicach będzie w nadchodzącą niedzielę widownią rozgrywania zawodów rewanżowych w piłkę nożną między reprezentacjami „Śląska Opolskiego i Śląska Polskiego“. Obie reprezentacje składają się z najlepszych sił. Śląski O. Z. P. N. musiał zrezygnować z graczy „Ruchu“, którzy w tym dniu rozgrywają zawody o mistrzostwo Ligi przeciwko „Wiśle“ w Krakowie, tak, że drużyna nasza składa się wyłącznie z materjału Ligi Śląskiej.

Poniżej podajemy składy drużyn, które wystąpią w niedzielę w barwach jednego i drugiego okręgu:

Andrzejewski K. S. Pogoń Nowy Bytom — w bramce; Michalski i Stefan K. S. Naprzód Lipiny — w obronie; Biniok I. F. C., Dembski K. S. Śląsk i Knapczyk I. F. C. — w pomocy, oraz Piec K. S. Naprzód, Herisch I. F. C., God, Bryła i Olbrych — w ataku.

Sportowe władze niemieckie przeciwstawiły naszej drużynie następujący skład:

Kurpanek 09 Bytom — w bramce; Strypa i Koppa Vorwaerts Rasensport Gliwice — w obronie; Wydra V. R. Gliwice, Paschke V. Wrocław i Richter z V. R. Gliwice oraz Wilschek i Juretzki Gliwice, Dankert, Malik 09 Bytom i Woischek Gliwice — w ataku.

Spotkanie budzi wielkie zainteresowanie wśród szerokich mas zwolenników piłkarstwa. Zawody rozpoczną się punktualnie o godzinie 16-tej. Spotkanie główne poprzedzą zawody najmłodszych piłkarzy, t. j. dwóch zespołów szkolnych.

Z uwagi na przewidywany duży natłok, kasa otwarta zostanie już o godz. 11-tej.

Sport w Zagłębiu Dąbrowskiem

O MISTRZOSTWO KL. A.

W Czeladzi: Ruch — CKS.; w **Będzinie:** Brynica — Zagłębianka; w **Dąbrowie:** Sarmacja — Zagłębie; w **Sosnowcu** o godz. 11-ej rano Płomień — Policyjny KS.

Slavia — Policyjny. 2 bm. o godz. 19 na stadjonie Policyjnego KS. gospodarze walczą z bokserami „Slavji“ (Ruda Śl.) wicemistrzem drużynowym Śląska Skład „Slavji“: inż. Engiel, Grem, Białas, Brabański, Skalec, Cebula; skład gospodarzy: Welgrin, Domański I i II, Dziurowicz, Banach, Marchewka i Garstecki.

Poszukuje przeciwników. KS. Strzelec Przełajka poszukuje przeciwników na wyjazd Zgłaszać się: Rajmund Kauzber, Przełajka, ul. Wiejska 38.

P. O. S. w Czeladzi, 1 bm. o godz. 16 w Czeladzi na boisku Tow. „Saturn“ odbędzie się próba o P. O. S.

Sport w Bielsku-Białej

REPREZENTACJA RYBNIKA W BIELSKU

2 bm. o godz. 15-tej na boisku BBSV. w Bielsku odbędą się zawody reprezentacyjne Podokręgów Rybnik — Bielsko-Biała.

O godz. 17 na tem samem boisku odbędą się zawody mistrzowskie o wejście do Ligi Śląskiej: Policyjny KS. Katowice — TS. Biała Lipnik.

MISTRZOSTWA TENISOWE „MAKKABI“ W BIELSKU

Od 1 do 2 bm. w godz. 9—12.30 i 14.30—18.30, na kortach tenisowych klubu sportowego „Hakoah“ w Bielsku, odbywać się będą zawody tenisowe o mistrzostwo Związku „Makkabi“. Udział w zawodach wezmą: Tonello (przedtem W. O. L. Wiedeń), czołowy gracz austrjacki, Wittmann (Warszawa), Altschueller, Pohoryles (Lwów), Bermann (Katowice), dr. Liebling (Kraków). Następnie z Krakowa panie: Blankstein, Moor, Eder, ze Lwowa, Wilna, Nowego Targu, Dziedzic itd.

POSZUKIWANIE OLIMPIJCZYKÓW W BIELSKU

Wzorem innych okręgów Bielsko przystępuje również do akcji olimpijskiej pod hasłem „Szukamy olimpijczyków“. Program obejmuje zawody pływackie, kolarskie i lekkoatletyczne. 2 bm. o godz. 9 na boisku BBSV. odbędą się zawody lekkoatletyczne. 16 bm. bieg kolarski 10 klm., a 1 bm. zawody pływackie w pływalni w Cygańskim Lesie. Zgłoszenia przyjmuje Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego w Bielsku.

Jak się dowiadujemy, w zawodach pływackich startuje znany olimpijczyk Andreas Szekely (Węgry) w pływaniu, skokach i piłce wodnej. Będzie to nielada atrakcja dla publiczności bielskiej, warto więc wykorzystać tę okazję. Początek o godz. 14 na pływalni Cygańskiego Lasu.

Sport w Częstochowie

Zawody sportowe pod hasłem „Szukamy olimpijczyków“ odbędą się w dniach 2-go, 9-go i 16 września. Dzień 2-go września będzie dniem zawodów pływackich na pływalni Bałtyk. Początek zawodów o godz. 15-ej. Dnia 9-go września odbędą się zawody kolarskie na dystansie 10 klm, początek o godzinie 12. Dnia 16 września zawody lekkoatletyczne. Na zawody pływackie zapisywać się można do dnia 31 sierpnia br.; na kolarstwo do 7 września; na zawody w lekkiej atletyce do 14 września. Zapisy i oględziny lekarskie bezpłatne. Za dobre wyniki przewidziane są nagrody. Określone minima dadzą prawo do nagród książkowych, a zawodnicy ze szczególnie dobremi wynikami otrzymają dyplomy.

Od dnia 2-go do 9-go września b. r. w godzinach 14—18, na placu kurji biskupiej w Częstochowie będą się odbywały zawody strzeleckie w dwóch konkurencjach (do wyboru zawodników) o mistrzostwo powiatu. (z)

Sport w Piotrkowie

Concordia — Hakoah. 2 września br. na boisku Klubu Sportowego Concordia rozegrany zostanie mecz piłki nożnej pomiędzy mistrzowską drużyną klubów żydowskich m. Łodzi Hakoah, a drużyną gospodarzy. K. S. Concordia wystąpi do gry z nowo zatwierdzonym dla jej barw napastnikiem Szałabskim, grającym na środku ataku. Hakoah mieć będzie w swojem gronie słynnego bramkarza drużyny wiedeńskiej Rappaporta. Mecz ten będzie wielką atrakcją piłkarską w Piotrkowie. (bp)

Sport w Wielkopolsce

„Legja“ poznańska w walce o punkty ligowe. „Legja“ wyjeżdża na mecz do „Gryfu“ w Toruniu w najsilniejszym składzie. Czeka ją trudne zadanie. Jednak należy się liczyć ze zwycięstwem zespołu poznańskiego, posiadającego znacznie więcej rutyny meczowej, zwłaszcza w walce o punkty.

Zainteresowanie meczem piłkarskim Polska — Niemcy w Poznaniu. Mecz piłkarski z Niemcami wywołał również w Poznaniu wielkie zainteresowanie. Staraniem Oddziału Poznańskiego Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. i P. O. Z. P. N. uruchomiony zostanie pociąg popularny. Przejazd III kl. do Warszawy wyniesie 15,80 zł., w czem wliczone jest miejsce stojące na zawody na stadjonie „Legji“. Pociąg wyjedzie z Poznania w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 22. Bilety sprzedaje „Orbis“ przy pl. Wolności.

Trzecia kolejka rozgrywek o mistrzostwo drużynowe okręgu poznańskiego w boksie. Na cztery spotkania, jakie wyznaczone są na sobotę i niedzielę, dwa rozegrane zostaną w Poznaniu. Mianowicie w sobotę o godz. 20 odbędzie się w sali Okręgowego Ośrodka W. F. i P. W. przy ul. Bukowskiej jedno z najciekawszych spotkań, którego wynik najprawdopodobniej zadecyduje o tytule mistrza drużynowego w okręgu. Mecz rozegrany zostanie pomiędzy wzmocnionemi rezerwami „Warty“ i silną ósemką „Sokoła“. W niedzielę o tej samej porze odbędzie się spotkanie drużyny Związku Strzeleckiego z drużyną „Polonji“ leszczyńskiej. W Gnieźnie odbędzie się mecz Stella — H. C. P., a w Inowrocławiu stanie do walki z „Cujavią“ drużyna „Błękitna“ z Poznania.

Praski (Śląsk), który na międzyokręgowych zawodach lekkoatletycznych w Chorzowie uzyskał pierwsze miejsce w pchnięciu kulą.
(Ag. Fot. „Polonji" i „Siedmiu Groszy." Fot. Cz. Datka.)

CZARNI BOHATEROWIE

poświęcili się dla dobra ludzkości

Jak bohaterskie serca biją nieraz w piersiach murzyńskich świadczy fakt, który głośnym echem ozwał się w całej prasie afrykańskiej, a który **złotemi głoskami powinien być wypisany w dziejach ludzkości.**

Jak wiemy, rok rocznie pada w Afryce niezliczona ilość mieszkańców na jedną z najgroźniejszych chorób — **śpiączkę.**

Daremnie stara się wiedza walczyć z tą okrutną zarazą. W Ugandzie w Afryce wschodniej, która jest jednem z ognisk tej straszliwej plagi, istnieje od wielu lat instytut, walczący dzielnie z chorobą śpiączki. Pracujący w instytucie lekarze **nie mogli jednak zaradzić złemu tak długo, jak długo brakowało im materjału eksperymentalnego.**

Wobec tego instytut wydał odezwę do ludności, aby murzyni zgłaszali się dobrowolnie do przeprowadzenia doświadczeń. Szło naturalnie tylko **o chorych**, na których rodziny dały zezwolenie na przeprowadzenie na nich doświadczeń. **Zgłosiło się dobrowolnie 24 silnych i zdrowych murzynów, którzy pozwolili dokonywać na swoich ciałach rozmaitych szczepień i doświadczeń.** Lekarze zwrócili im uwagę na niebezpieczeństwo, na które się narażają. Lecz 24 bohaterów oświadczyło, **że własnym zdrowiem chcą okupić wybawienie pozostałej ludności od dokuczliwej zarazy.**

Obecnie instytut wydał pierwszy raport na podstawie przeprowadzonych doświadczeń. Okazało się, że wszystkim murzynom zaszczepiono śpiączkę i poddano ich ścisłej kontroli lekarskiej. Wypróbowano na nich wszystkie znane środki zapobiegawcze. Rezultatem tych prób było wreszcie **znalezienie środka skutecznego, którym uratowano życie nietylko 24 bohaterów, ale także tysięcy chorych na śpiączkę.**

Dzięki ich poświęceniu się, już wkrótce straszna choroba **przestanie trapić nieszczęśliwą ludność Afryki.**

Notowania giełdy w Warszawie

z dnia 31 sierpnia 1934 r.

Papiery procentowe:

3 proc. poż. budowlana 45,00. 5 proc. poż. konwers. 64,90—65,00. 5 proc. poż. kolejowa 59,40—59,50. 4 proc. poż. dolarowa 53,75. 7 proc. poż. stabilizacyjna 70,63, 71,13, 70,38, 71,13 drobne. 4 i pół proc. L. Z. Ziem. 52,50.

Dewizy:

Belgja 124,15, 124,46, 123,84. Berlin 207,75, 208,75, 206,75. Gdańsk 173,15, 173,58, 172,72. Holandja 358,10, 359,00, 357,20. Londyn 26,08, 26,21, 25,95. Nowy Jork kabel 5,21,25, 5,24,25, 5,18,25. Paryż 34,88, 34,97, 34,19. Szwajcarja 172,66, 173,09, 172,23. Włochy 45,39, 45,51, 45,27. Praga 21,96, 22,01, 21,91.

Waluty:

Dolar prywatny 5,18.

Akcje:

Bank Polski 87,50. Cukier 22,00. Lilpop 10,10. Starachowice 11,30—11,50.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku:

Stabilizacyjne 121,625. Warszawska 63,00. Śląska 64,00.

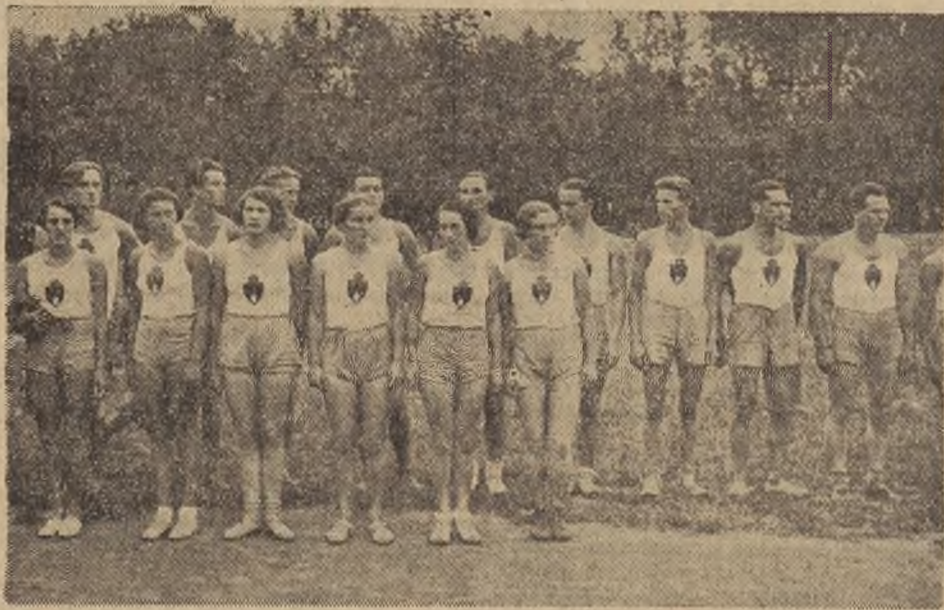
Poznańska giełda zbożowa

z dnia 31 sierpnia 1934 r.

Ceny parytet Poznań.

Żyto 690 ton 17,75, 15 ton 17,70, Pszenica 15 ton 19,25, Owies nowy 90 ton 16,85. Ceny orjentacyjne. Owies nowy 16,25—16,75. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 685, pszenicy 185, jęczmienia 595, mąki żytniej 561,5, mąki pszennej 15, otrąb żytnich 280, pszennych 214, grochu Wiktorja 70,5, siemienia lnianego 20, maku niebieskiego 5, mąki ziemniacz. 10, tekstryny 15, ziemniaków sadzon. 45.



Zawody lekkoatletyczne Kraków — Łódź — Śląsk na Stadjonie w Chorzowie. Ilustracja przedstawia reprezentację Krakowa.
(Ag. Fot. „Polonji" i „Siedmiu Groszy". Fot. Cz. Datka.)

Piorun pomógł znaleźć świętokradców

W kościele OO. Franciszkanów w Splicie popełniono niedawno świętokradztwo. Nieznani sprawcy zabrali wiele kosztownych wotów oraz koronę z obrazu czczonej przez okoliczną ludność t. zw. Czarnej Madonny. Policja nie mogła wpaść na trop złoczyńców. I oto parę dni temu w jednej z wiosek dalmackich zapaliła się od pioruna chata. Gdy przybyła straż ogniowa, właściciele chaty leżeli na podłodze porażeni i nieprzytomni. w szafie zaś, rozłupanej przez piorun, znaleziono wszystkie przedmioty, skradzione w kościele franciszkanów.

Chrześcijański uniwersytet dla kobiet

W stanie Massachusetts leży niewielkie miasto Wellesley. Sława jego rozeszła się daleko po kraju i przekroczyła nawet granice Stanów Zjednoczonych, dzięki założonemu w roku 1875 uniwersytetowi dla kobiet. Uczelnia ta powstała w drodze prywatnej fundacji. Zadaniem jej było dostarczać kobietom tych samych możliwości w zdobywaniu wiedzy, które przysługiwały mężczyznom. Założyciel chciał dać kobietom broń, niezbędną do prowadzenia własnemi siłami walki o życie. Warunkiem fundacji było nadanie zakładowi charakteru wyraźnie chrześcijańskiego. Dziś wykłada tu 225 profesorów. Gmachy uczelniane, domy akademickie, kluby tworzą razem całe miasteczko.

Włóczęgostwo i sterylizacja

Kto podda się sterylizacji — może zostać w Niemczech

Robotnik rolny **Wasyl Pudlik,** rodem z Przemyśla, zamieszkały od 1908 r. na Śląsku niemieckim, **udał się do Saksonji w poszukiwaniu pracy.** W Saksonji Pudlik został ujęty przez władze policyjne **i osadzony w więzieniu w Braunsdorf za przekroczenie przepisów paszportowych i włóczęgostwo.** Po odsiedzeniu kary, Pudlik otrzymał nakaz opuszczenia Niemiec.

Dyrektor więzienia oświadczył Pudlikowi, że **jeżeli podda się dobrowolnie sterylizacji, będzie mógł nadal pozostać w Rzeszy.**

Dowiadujemy się również, że z ogólnej liczby 390 więźniów w Braunsdorf, karanych głównie za włóczęgostwo, spowodowane bezrobociem, **100 osób ma się poddać sterylizacji.**

Ogłoszenia

Przygody bezrobotnego Froncka



Pan policjant kroczy dumnie,
wprost na Froncka się kierując
i — zdaleka już złotówką,
do biedaka wymachując.



Froncek jednak wystraszony,
trzeci bieg do nóg załączył —
wie on dobrze, że ta heca
wcale dobrze się nie skończy.



Lecz policjant dobrotliwy,
widząc Froncka wiejącego,
wystrzelił na postrach za nim,
aby dopiąć tylko swego.



Froncek jednak „volldampf" pędzi,
nie zważając na to larum —
wie już, jak smakuje pałka,
zwana krótko „rabarbarum"...

(Ciąg dalszy nastąpi).

MIESIĘCZNY ABONAMENT „7 GROSZY" Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW LUB PRZEZ POCZTĘ W KRAJU ZŁ. 2.31 - PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZT. ZŁ. 2.41

REDAKCJA KATOWICE SOBIESKIEGO 11 TELEFON 34-981 P. K. O. 301-746

CENNIK OGŁOSZEŃ W „7 GROSZACH" 1 POLE O WYMIARZE 35 mm. × 67 mm. ZŁ. 15. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. ZA SŁOWO.

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Nogaj.